



1

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

Płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK  
Płk dr hab. Józef MARCZAK

## UWARUNKOWANIA POLITYCZNO-MILITARNE I PRAWNE FUNKCJONOWANIA WOJSK OT W POLSCE

~~Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
S/4435  
05-004435-002-0~~

WARSZAWA

68959



**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**  
**WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH**

---

**Płk prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK**

**Płk dr hab. Józef MARCZAK**



**UWARUNKOWANIA**  
**POLITYCZNO-MILITARNE I PRAWNE**  
**FUNKCJONOWANIA WOJSK OT W POLSCE**



RECENZENT

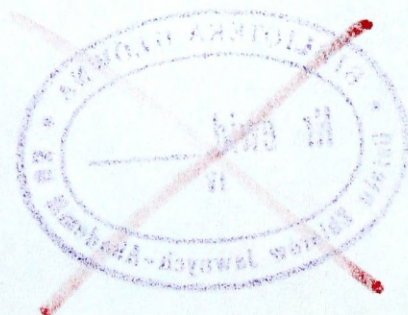
**plk dr hab. Jacek PAWŁOWSKI**

*Redakcja techniczna:*

ppłk dr Zbigniew MAZUREK

Grażyna KURANT

Marzenna WOŁEJSZO



## SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	4
1. PODSTAWY POLITYCZNE TWORZENIA I FUNKCJONOWANIA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ RP .....	9
<b>1.1. Polityczne implikacje członkostwa w NATO dla wojsk OT .....</b>	<b>13</b>
<b>1.2. Koncepcja strategiczna Sojuszu a wojska OT .....</b>	<b>15</b>
<b>1.3. Problematyka wojskowa w działalności elit politycznych .....</b>	<b>16</b>
2. PRZESŁANKI POLSKIEGO CHARAKTERU WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ .....	21
<b>2.1. Polskie doświadczenia historyczne.....</b>	<b>21</b>
<b>2.2. Wnioski wynikające z geopolitycznego położenia polski .....</b>	<b>24</b>
<b>2.3. Współczesny charakter zagrożenia i obrony militarnej państw .....</b>	<b>27</b>
<b>2.4. Główne założenia funkcjonowania wojsk OT .....</b>	<b>29</b>
3. PODSTAWOWE KWESTIE PRAWNE FUNKCJONOWANIA WOJSK OT .....	33
<b>3.1. Powszechny obowiązek służby wojskowej w odniesieniu do wojsk OT .....</b>	<b>33</b>
<b>3.2. Obronność na szczeblu terytorialnym .....</b>	<b>35</b>
<b>3.3. Działania nieregularne i zbrojny ruch oporu w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych.....</b>	<b>36</b>
WNIOSKI KONCOWE .....	40
BIBLIOGRAFIA .....	41
ZAŁĄCZNIKI.....	44

## WSTĘP

zmiany następujące w naszym państwie wpływają w sposób zasadniczy na założenia i funkcjonowanie systemu obronnego, szczególnie podsystemu militarnego. Wagę podnoszonej problematyki podkreśla członkostwo Polski w NATO, które stawia przed systemem obronnym państwa jakościowo nowe zadania. Można zatem skonstatować, że wspomniane uwarunkowania wymagają prowadzenia szerokich, interdyscyplinarnych badań. To ich wyniki powinny bowiem w zasadniczy sposób determinować kierunki i wyznaczniki działań, których celem jest dostosowanie naszych Sił Zbrojnych do wymagań wynikających z realizacji potencjalnych zadań, w dającej się określić perspektywie czasowej i zmieniających się uwarunkowaniach. W tym przypadku chodzi przede wszystkim o dostosowanie postrzegane przez pryzmat osiągnięcia interoperacyjności, rozumianej z prakseologicznego punktu widzenia jako zdolność systemów, jednostek lub sił do zapewnienia świadczeń innym oraz przyjęcia ich od innych systemów, jednostek lub sił.

Wspomniane uwarunkowania nie pozostają bez wpływu na funkcje i zadania wojsk lądowych, postrzeganych w kontekście swoistego konglomeratu wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Te dwa zasadnicze komponenty wojsk lądowych muszą być w pełni przygotowane do realizacji zadań w czasie pokoju, kryzysu i ewentualnej wojny (konfliktu zbrojnego). Przewidywanym zadaniom i warunkom ich realizacji muszą być podporządkowane kwestie organizacyjno-strukturalne, wyposażenia i uzbrojenia oraz decyzje dotyczące ich rozmieszczenia na obszarze kraju, a także związane z dowodzeniem. Istotne są również uwarunkowania prawne.

Nie ulega wątpliwości, iż obecnie jedną z dziedzin wymagających diametralnych zmian systemowych są sprawy związane z funkcjonowaniem wojsk obrony terytorialnej. Działania ukierunkowane na rozwiązanie pojawiających się problemów w naszych siłach zbrojnych podejmowane są już od szeregu lat, lecz ich postrzeganie w kontekście głębszych badań pozostawia wiele do życzenia, głównie ze względu na dominację czynników intuicyjno-pragmatycznych. Wobec powyższego kontekst epistemologiczny i ontologiczny badań mieszczących się w obszarze zakreślonym tematem pracy nie powinien w zasadzie budzić wątpliwości.

Członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim stawia naszą sztukę wojenną przed całkowicie nowymi zadaniami. Jednym z nich jest potrzeba wypracowania naukowo uzasadnionych poglądów na miejsce, rolę i zadania wojsk obrony terytorialnej w nowych uwarunkowaniach geopolitycznego położenia Polski oraz zmieniających się prognoz dotyczących charakteru ewentualnej wojny. Niezależnie bowiem od zmieniających się warunków zasadniczym zadaniem wojsk obrony terytorialnej jest udział w zapewnieniu nienaruszalności granic i utrzymaniu suwerenności państwa. Polska sztuka wojenna musi zatem wypracować zasady działania wojsk obrony terytorialnej zgodne z ustaleniami obowiązującymi w NATO, a jednocześnie umożliwiające zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania naszego państwa w czasie pokoju, kryzysu oraz wojny.

Wspomniane założenia znajdują swoje odbicie w pracy. Należy zwrócić uwagę na to, że uwarunkowania funkcjonowania wojsk obrony terytorialnej w ramach podsystemu militarnego systemu obronnego państwa są w swej istocie wnioskami, wynikającymi z innych prac naukowo-badawczych.

Wnioski z analizy realnych zagrożeń, adekwatnych do wszelkich stanów funkcjonowania państwa oraz najbardziej prawdopodobnego charakteru ewentualnego konfliktu zbrojnego są powiązane z oceną rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, unormowań prawnych oraz rozwiązań przyjmowanych

w innych państwach, zwłaszcza europejskich. Przy takim założeniu sądzić należy, iż wnioski wynikające z tych analiz mogą być przydatne przy opracowaniu naukowo uzasadnionych podstaw teorii organizowania i funkcjonowania wojsk obrony terytorialnej, które powinny być zdolne do realizacji szeregu zadań niemilitarnych, jak i militarnych, zwłaszcza związanych z obroną wyznaczonych obszarów (rejonów) odpowiedzialności. Nie mniej ważnym założeniem powinna być ich zdolność do prowadzenia akcji ratowniczych oraz usuwania skutków klęsk żywiołowych (awarii, katastrof). Przynależność Polski do NATO wymaga także określenia miejsca i roli wojsk obrony terytorialnej w przedsięwzięciach wynikających z obowiązków państwa gospodarcza, adekwatnych do ogólnych założeń współpracy wojskowo-cywilnej i zobowiązań państwa gospodarza.

W wyniku dotychczas prowadzonych prac zakłada się, iż w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego wojska obrony terytorialnej powinny być postrzegane jako partner wojsk operacyjnych podczas prowadzenia operacji lądowych. Wojska obrony terytorialnej będą w stanie realizować zadania drugorzędne (nie rozstrzygające) z reguły w specyficznych środowiskach pola walki, głównie z uwagi na ograniczone możliwości bojowe. Będą one szczególnie skuteczne wtedy, gdy przeciwnik nie będzie miał możliwości ukazania swej przewagi materialnej, gdy niejednokrotnie walka będzie prowadzona na niewielką odległość, a znajomość i szansa wykorzystania warunków terenowych może decydować o sukcesie. Specjalistyczne jednostki wojsk obrony terytorialnej realizować będą także szereg zadań logistycznych oraz związanych z ochroną i obroną różnego rodzaju obiektów. Część jednostek wykonywać będzie szereg zadań dotyczących zabezpieczenia i funkcjonowania systemu komunikacyjnego (drogowego) kraju, zwłaszcza w rejonie przeszkód wodnych i obszarach (rejonach) kanalizujących ruch.

Aby być przygotowanym do realizacji tych zadań nieodzowne są uregulowania prawne (formalne) dotyczące funkcjonowania wojsk obrony teryto-

rialnej. Istotne jest przy tym, aby nie dotyczyły one tylko czasu pokoju. Nie mniej ważne są rozstrzygnięcia na okres ewentualnych działań wojennych.

Jak już wspomniano, na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat opracowano znaczną liczbę prac poświęconych wojskom obrony terytorialnej, w tym wiele prac naukowo-badawczych. W zdecydowanej jednak większości prace te poświęcono rozwiązaniu problemów współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej. Proponowane są w nich również struktury organizacyjne jednostek wojskowych (pododdziałów, oddziałów, związków taktycznych), lecz z reguły bez wyraźnego związku z przewidywanymi zadaniami i specyfiką obszaru odpowiedzialności. Ponadto, głównie z uwagi na okres publikacji nie zawsze uwzględniono w nich aktualny i perspektywiczny stan zagrożenia pokoju w środkowej części Europy oraz możliwość zaistnienia klęsk żywiołowych, awarii i katastrof. Nie bez znaczenia jest również to, iż w trakcie badań nie uwzględniano determinantów wynikających z przynależności Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wspomniane prace mają określoną wartość, nie uwzględniają jednak całościowo uwarunkowań polityczno-militarnych, a zwłaszcza prawnych funkcjonowania wojsk OT.

W tej sytuacji głównym celem badań jest określenie uwarunkowań polityczno-militarnych i prawnych funkcjonowania wojsk obrony terytorialnej w naszym kraju. To także wskazanie na występujące jeszcze luki lub swego rodzaju niedoskonałość, która może być przesłanką do różnej interpretacji, zwłaszcza przepisów prawnych. Celowym będzie zidentyfikowanie oraz wyważenie – określenie znaczenia uwarunkowań, zależności politycznych, militarnych i prawnych funkcjonowania tych wojsk – po to, by rozważania oparte były na gruncie polskiej rzeczywistości. Stąd też w niniejszej pracy dążono głównie do udzielenia odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jakie są uwarunkowania polityczne, militarne i prawne, które rzutują na cele, zadania, strukturę, dyslokację i dowodzenie oraz sposoby i formy wykorzystania wojsk OT?

2. Jakie są wymogi formalne przygotowania i wykorzystania wojsk OT do działań w układzie narodowym, jak i koalicyjnym?

Dla uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania badaniem objęto obszary: podstawowych aktów politycznych, militarnych i prawnych RP i NATO. Uwzględniono geopolityczne położenie i warunki Polski oraz współczesny charakter zagrożeń militarnych i niemilitarnych, a także charakter obrony militarnej państwa.

## 1. PODSTAWY POLITYCZNE TWORZENIA I FUNKCJONOWANIA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ RP

pierwszych latach tworzenia suwerennej i demokratycznej państwowości, najwyższe władze, w „Założeniach polskiej polityki bezpieczeństwa” jasno określili, iż *„celem RP jest obrona i umacnianie niepodległej, suwerennej państwowości, gwarantującej respektowanie praw człowieka, wolności i swobód obywatelskich. Trwały, niepodległy i bezpieczny byt państwa jest warunkiem ukształtowania sprawnego systemu demokratycznego, opartego na zasadach społeczeństwa obywatelskiego oraz pomyślnego przeprowadzenia reform rynkowych usprawniających gospodarkę”*. Dalej stwierdza się w tym dokumencie, że *„Utrwalając swoją niepodległość i bezpieczeństwo Polska pragnie współuczestniczyć w budowaniu jedności europejskiej i tworzeniu nowego, sprawiedliwego porządku międzynarodowego”*<sup>1</sup>.

Z powyższych założeń wynika, że zapewnienie bezpieczeństwa narodowego jest priorytetowym celem państwa warunkującym realizację pozostałych celów i funkcji państwa. Uświadomienie sobie przez elity polityczne i społeczeństwo faktu, iż: *„bezpieczeństwo nie jest wszystkim, lecz bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym”*<sup>2</sup>, można było postrzegać jako istotny element tworzenia trwałego bezpieczeństwa narodowego Polski. Bowiem jak to trafnie ujął prof. Roman Kuźniar z Uniwersytetu Warszawskiego: *„...w powodzi*

---

<sup>1</sup> *Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992.

<sup>2</sup> K. Nauman, *Bundeswehra w świecie przełomu*, Berlin 1994, streszczenie w „Myśl Wojskowa” 2/96, s. 149.

hasel w rodzaju „po pierwsze, gospodarka” lub „po pierwsze, człowiek” szybko zapominamy, że fundamentem tego wszystkiego, jest bezpieczeństwo. Jest ono pierwotną, egzystencjonalną potrzebą jednostek, grup społecznych, wreszcie państw. Idzie przy tym nie tylko o przetrwanie, integralność czy niezawisłość, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, który zapewnia ochronę i wzbogacenie tożsamości jednostki czy narodu. Owo bezpieczeństwo zależy od tego, co dzieje się wokół nas, od środowiska zewnętrznego, z którego mogą pochodzić ewentualne zagrożenia, zależy także od nas samych – naszego zdrowia i gotowości sprostania takim zagrożeniom”<sup>3</sup>.

Można więc sformułować tezę, że właśnie od gotowości sprostania zagrożeniom bezpieczeństwa Polski wyrażającą się głównie w tworzeniu zdolności obronnych będzie zależało to czy Polska będzie państwem bezpiecznym czy znów „...bezbronny stepem ... drogą publiczną”<sup>4</sup> dla obcych wojsk. Jak zatem przedstawiają się działania polityczne w kwestii dotyczącej tworzenia siły obronnej Polski, w tym zwłaszcza wojsk OT?

W ustawie zasadniczej – Konstytucji III RP z 2.04.1997 r. w art.26 ujęto konstytucyjną funkcję wojska, która brzmi „*Sily Zbrojne RP służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic*”.

Od kilku już lat państwo nasze jest w „fazie bitwy” o kształt, charakter i wielkość armii polskiej. Sprawująca władzę od wyborów jesiennych 1997 r. koalicja AWS/UW w swojej umowie koalicyjnej zawarła również program wojskowy<sup>5</sup>. W punkcie 27. umowy koalicyjnej zatytułowanym „Reforma wojska” stwierdza się przy kwestiach dotyczących stworzenia systemu obronnego RP, iż „...na straży naszych granic musi stać apolityczna, kompetentnie kierowana armia poddana cywilnej kontroli. W tym celu stworzymy

---

<sup>3</sup> R. Kuźniar, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, Rzeczpospolita z 9.01.1996 r.

<sup>4</sup> Określenie stanu Polski XVIII w. przez C.v.Clausewitza w „*O wojnie*”, Lublin 1995, s. 450.

<sup>5</sup> Oparty na „*Programie AWS w zakresie obronności RP*”, Warszawa 1-17.09.1997 r.

*narodowy system obrony państwa i zwiększamy nakłady na modernizację armii”.* Równocześnie jako główne zadania określa m.in.: w pkt. 27.3. *„Reorganizacja operacyjnych sił zbrojnych, których celem ma być armia mniej liczebna, o większej wartości bojowej. W pierwszym etapie zwiększenie do 50 % stanu osobowego liczby żołnierzy zawodowych, kontraktowych i nadterminowych oraz rozbudowanie Wojsk Obrony Terytorialnej. Z kolei w pkt. 27.4. stwierdza się potrzebę stworzenia sprawnego systemu obrony terytorialnej RP, a w pkt. 27.5. zapowiada się systematyczne skracanie obowiązkowej służby wojskowej, w pierwszym etapie do 12 miesięcy”.*

Dnia 31.03.1998 roku Komisja Obrony Narodowej Sejmu, przy pełnym poparciu uczestniczących w posiedzeniu członków Komisji Obrony Narodowej Senatu, uchwaliła Opinię nr 4. do ministra obrony narodowej w sprawie tworzenia Obrony Terytorialnej. W Opinii tej posłowie wyrażają stanowisko, iż *„...obrona terytorialna winna stanowić istotny element naszego systemu obronnego, który będzie zdolny do:*

- *brania bezpośredniego udziału w walce,*
- *zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych, obronnego przygotowania terenu, ochrony obiektów i szkolenia rezerw,*
- *udzielania wsparcia systemowi ratownictwa i obrony cywilnej w sytuacji klęsk żywiołowych i innych zagrożeń czasu pokoju i wojny”.*

Jednocześnie Opinia nr 4 ujmuje postulaty przedstawienia do 31.05.1998 roku dotyczące m.in.:

- *docelowej koncepcji systemu oraz struktury wojsk OT,*
- *harmonogramu formowania jednostek OT,*
- *systemu dowodzenia OT na szczeblu centralnym, jak i terytorialne organy dowodzenia zorganizowane zgodnie z zaplanowaną strukturą administracyjną kraju,*
- *systemu szkolenia i wyposażenie wojsk OT.*

W realizacji Opinii nr 4 minister obrony narodowej, Decyzją Nr 69/MON z dnia 05 maja 1998 r., powołał Zespół do opracowania koncepcji zadaniowej i strukturalno-organizacyjnej systemu OT. Na przewodniczącego tejże komisji wyznaczono sekretarza stanu, I zastępcę ministra obrony narodowej dr. Romualda Szeremietiewa. W wyniku pracy Zespołu powstała „Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej” zatwierdzona 11.01.1999 r. przez ministra obrony narodowej. Między innymi zawiera ona „Założenia strategiczne tworzenia systemu OT, zarys systemu OT oraz myśl przewodnią tworzenia systemu OT”.

W punkcie 2.3. koncepcji tej określono, iż wojska OT stanowią trzon systemu OT oraz sformułowano zadania wojsk obrony terytorialnej OT w czasie pokoju, kryzysu i wojny, a także kwestie liczebności i składu wojsk OT. Zwięźle sformułowano zostały również kierunki rozwoju tego rodzaju wojsk na najbliższe lata.

Z treści analizy przytoczonych dokumentów wynika, że władze polityczne RP do realizacji celów obrony narodowej określiły środki obrony powszechnej (zał.1), a w niej funkcje i zadania Obrony Terytorialnej (zał.2).

Najnowszy akt polityczny – przyjęta na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4.01.2000 r. – „Strategia bezpieczeństwa RP” jako członka NATO aktualizuje, a właściwie kontynuuje wcześniejsze ustalenia co do strategicznych celów polskiej polityki bezpieczeństwa, m.in.: poprzez akcent na kwestie: zagwarantowanie niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej państwa oraz nienaruszalności jego granic. W tym dokumencie są wyraźne sugestie odnośnie ogólnego składu sił zbrojnych RP, bowiem stwierdza się, iż we wszystkich rodzajach sił zbrojnych występują wojska operacyjne i wojska obrony terytorialnej. W „Strategii bezpieczeństwa RP” znajdujemy również zapis następujący: „*Wojska obrony terytorialnej przeznaczone są do wspierania i zapewniania swobody działania wojsk operacyjnych oraz wykonywania lokalnych zadań obronnych w ścisłym współdziałaniu z niemilitar-*

*nymi ogniwami struktury państwowej. Skład i struktura wojsk obrony terytorialnej oraz system kierowania nimi są dostosowane do ustroju i podziału terytorialnego państwa oraz lokalnych potrzeb i warunków”.*

### **1.1. Polityczne implikacje członkostwa w NATO dla wojsk OT**

W realizacji strategicznego celu polskiej polityki zagranicznej – wstąpienia do NATO – chodziło głównie o osiągnięcie „jak najwyższego poziomu bezpieczeństwa”<sup>6</sup>. Z chwilą obecności naszej w Sojuszu przyjęto do powszechnej akceptacji obowiązujące tam ustalenia (założenia) i dokumenty. I tak podstawowe zasady działania NATO określają niepodzielność wspólnego bezpieczeństwa co oznacza, iż „...żadne z państw członkowskich nie musi polegać wyłącznie na własnych, narodowych działaniach i zasobach ekonomicznych, aby przeciwstawić się zagrożeniom bezpieczeństwa”. Jednocześnie jednak „...żadne z państw nie rezygnuje z prawa wypełnienia zobowiązań podjętych wobec swojego społeczeństwa. Każde państwo nadal odpowiada za własne potrzeby obronne. Poprzez zbiorowe działanie Sojusz umożliwia państwom członkowskim wzmocnienie swoich zdolności realizacji koniecznych celów narodowych”<sup>7</sup>.

Te kardynalne zasady działania mają swoje odbicie w treści Traktatu Północnoatlantyckiego – głównego aktu politycznego NATO. W artykule trzecim stwierdza się, iż „Każda (Strona Traktatu – przyp. aut.) z osobna i wszystkie razem, przez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści”. Natomiast treść artykułu piątego ujmuje kwestię udzielenia pomocy Stronie lub Stronom napadniętym. W artykule tym stwierdza się, iż „Podejmując natychmiast indywidualnie i w porozumieniu z innymi Stro-

---

<sup>6</sup> W. Bartoszewski [w:] *NATO. Vademecum*, Warszawa 1995, s. 5.

<sup>7</sup> Tamże, s. 107.

*nami taką akcję, jaką uzna za konieczną, nie wyłączając użycia siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego”.*

Treść powyższego artykułu w sposób jednoznaczny określa możliwe reakcje Sojuszu w zależności od rozwoju sytuacji polityczno-militarnej. Wielce refleksyjne są stwierdzenia, które traktują o tym, że „*Sojusz musi nam pomóc*”, albo „*natychmiast pomoże...*”. Zdaniem jednego z czołowych promotorów wstąpienia Polski do NATO – Jana Nowaka-Jeziorańskiego „*Nie ma tu mowy o tym, by napaść na Polskę automatycznie uruchomiła działania wojenne, samo podjęcie takiego zbiorowego postanowienia będzie wymagało czasu, może kilka dni, a może więcej, a przyjscie z pomocą może polegać na przykład na blokadzie agresora, a nie na wypowiedzeniu mu wojny. Aby sojusz uruchomić, potrzebne będą działania opóźniające, obliczone na zadawanie wrogowi jak największych strat zarówno na froncie, jak i po zajęciu terytorium przez nieprzyjaciela*”. Tenże polityk i publicysta w ślad za m.in. Napoleonem, Clausewitzem<sup>8</sup>, H.v.Moltke i gen.W.Sikorskim, formułuje tezę: „*Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, gdy będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napaśnika*”<sup>9</sup>.

Tak więc przynależność Polski do NATO w żadnym wypadku nie oznacza, iż nasze państwo jest bezpieczne przez samo członkostwo. Fakt ten nie pomniejsza wcale odpowiedzialności za własną obronę i za współdziałanie w obronie innych państw należących do NATO. W tym miejscu zasadne jest przybliżyć słowa H. v. Moltkiego, który analizując przyczyny upadku Polski

---

<sup>8</sup> W kwestii „liczenia” przez Polskę na pomoc innych państw C.v.Clausewitz pisze: „... obrońca w ogólności więcej może liczyć na pomoc z zewnątrz niż nacierający. Będzie on mógł tym pewniej na to liczyć, im ważniejsze jest jego istnienie dla wszystkich innych, to znaczy im zdrowszy i silniejszy jest jego stan polityczny i wojskowy” [w:] *O wojnie*, s.450.

<sup>9</sup> J. Nowak-Jeziorański, *Słoń i jeź*, Wprost nr 29 z 19.07.98 r.

w XVIII w. napisał: „...biada temu narodowi, którego byt ma zależeć od układu, gwarancji, którego on w swojej własnej sile nie posiada”<sup>10</sup>.

## 1.2. Koncepcja strategiczna Sojuszu a wojska OT

W stosownych dokumentach NATO, zwłaszcza w koncepcji strategicznej stwierdza się, że „Sojusz, poprzez wspólne działanie, umożliwi swym członkom realizację podstawowych narodowych celów bezpieczeństwa, nie pozbawiając ich jednocześnie suwerenności w dziedzinie obrony”<sup>11</sup>. To bez mała nakazuje, aby każde z państw NATO miało narodowy komponent militarny, który stanowią wojska OT.

Wiele miejsca we wspomnianej „Koncepcji ...” zajmują zagadnienia przygotowania sił zbrojnych do „przeciwdziałania klęskom żywiołowym oraz innym sytuacjom nadzwyczajnym” oraz do przeciwdziałania „różnego rodzaju wyzwaniom, jak np.: terroryzm, sabotaż, czy zorganizowana przestępczość (...), a także niekontrolowany przepływ ludności ...”

Powyższe przesłanki i przewidywane zadania, w tym zadania wsparcia władz cywilnych i społeczeństwa w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych, powinny znaleźć się w orbicie zainteresowania instytucji przygotowujących funkcjonowanie naszych wojsk OT. Nie można zapomnieć także o tym, że wojska OT, a szerzej cały system OT mają do spełnienia istotną rolę w sferze współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) oraz w realizacji funkcji wsparcia państwa-gospodarza (HNS).

Bardzo wymowna w tym względzie jest treść 60 punktu cytowanej już „Koncepcji...”, którą warto w tym miejscu przytoczyć. Brzmi ona w sposób następujący: „dla powodzenia operacji realizowanych przez NATO ogromne

---

<sup>10</sup> H.v.Moltke, *O Polsce*, Warszawa 1996, s.79.

<sup>11</sup> *Koncepcja strategiczna Sojuszu*, Waszyngton 1999, s. 3.

znaczenie mają również związki między siłami Sojuszu i lokalnymi władzami cywilnymi (zarówno rządowymi, jak i pozarządowymi). Współpraca cywilno-wojskowa jest wzajemnie zależna: władze cywilne coraz częściej potrzebują środków wojskowych, z drugiej strony dla operacji militarnych ogromne znaczenie ma wsparcie cywilne, jak np. logistyka, komunikacja, wsparcie medyczne i poparcie społeczne”.

Z kolei w „Wytycznych dla sił Sojuszu” sformułowany jest postulat: „odstraszyć jakąkolwiek potencjalną agresję przeciw NATO, w wypadku, gdy atak mimo wszystko nastąpi, zatrzymać agresora tak szybko, jak to jest możliwe ...”.

Przybliżone przed chwilą wybrane zapisy działania sojuszniczego mają istotne znaczenie dla narodowej koncepcji tworzenia wojsk OT i wypełniania zadań wynikających z naszej przynależności do NATO. Uwzględnić trzeba także, iż wobec coraz bardziej zmniejszającej się wielkości naszych wojsk operacyjnych, to właśnie wojska OT stanowiąc będą istotny komponent naszej zdolności odstraszenia, a także zdolności do „zatrzymania agresora tak szybko, jak to jest możliwe”.

### **1.3. Problematyka wojskowa w działalności elit politycznych**

Jest sprawą oczywistą, iż istota budowy podstaw trwałego bezpieczeństwa narodowego jest procesem długotrwałym. W obecnej sytuacji polityczno-militarnej nie ma jednak tak wyraźnego odniesienia rzymska sentencja „chcesz pokoju, szykuj wojnę”. Niemniej jednak wiele państw dąży do tego, aby już w czasie pokoju posiadać skuteczny system obronny (militarny). Również i Polska powinna zmierzać do tego, aby niezależnie od korzyści wynikających z przynależności do NATO, w miarę szybko stworzyć skuteczny, narodowy system obronny. Postulat ten jest dość istotny, bowiem w trakcie dokonywanych zmian w armii trzeba mieć jasno nakreślony cel i posiadać

wyraźnie określone środki i zadania gwarantujące osiągnięcie tego celu. Zależy też pilna potrzeba uchwalenia nowej ustawy o powszechnym obowiązku obronnym. Bowiem jak wcześniej wspomniano wstąpienie do NATO nie może być bowiem traktowane jako ostateczne rozwiązanie problemu bezpieczeństwa narodowego.

W tym miejscu warto przytoczyć opinię J. Piłsudskiego o „ście polskim” stosunku do wojska w przeszłości. Analizując wydarzenia z drugiej połowy XIX wieku pisze: „...w Polsce tymczasem wojsko właściwie nikogo nie obchodziło poza wojskowymi. Polska zajmowała się czym innym, wojskiem nie interesowano się specjalnie, a głównie nie było chętnych do płacenia podatków na wojsko”<sup>12</sup>.

Sądzić należy, iż już niedługo nasze elity polityczne osiągną taki stopień świadomości obronnej, który będzie zbieżny z wypowiedzią obecnego prezydenta Czech. Vaclav Havel cztery lata temu stwierdził: „*Współczesna historia Europy daje nam wystarczający dowód, że wojny i cierpienie występują najczęściej, gdy demokracje nie doceniają samoobrony w czasie pokoju lub nie wykazują wystarczającej gotowości do obrony, zanim nie jest za późno. Właśnie teraz, gdy nie ma widocznych zagrożeń, trzeba myśleć o obronności. Właśnie teraz ludzie muszą poważnie angażować się w ten wysiłek, mając, jak nigdy dotąd, szansę budowy rozległych struktur obrony demokratycznego świata*”<sup>13</sup>.

W kontekście podniesionych kwestii istotne jest polityczne poparcie programu tworzenia wojsk OT. Duże znaczenie mają opinie czołowych autoritetów polskiej polityki końca XX wieku. Chodzi tu o jednoznaczne poparcie i mobilizację społeczeństwa do tworzenia wojsk obrony terytorialnej. Istotne znaczenie mają więc wypowiedzi m.in. Jana Nowaka-Jeziorańskiego<sup>14</sup>, prof.

---

<sup>12</sup> J. Piłsudski, *Rok 1863*, Warszawa 1989, s. 199.

<sup>13</sup> V. Havel, *O obronie w czasach pokoju*, Rzeczpospolita z 18.XI.1996 r.

<sup>14</sup> Por.: m.in. „Słoń i jeź”, Wprost z 19.07.1998 r.; *Strategia usypiania*, Gazeta Wyborcza z 23.02.2000 r.

Zbigniewa Brzezińskiego, Jerzego Giedroycia i Stefana Bratkowskiego<sup>15</sup>. Duże znaczenie ma też postawa większości obecnego cywilnego kierownictwa MON, które czynnie wspiera proces tworzenia wojsk OT. Minister Bronisław Komorowski, oprócz zorganizowania debaty Komisji Obrony Narodowej Sejmu i Senatu, zaowocowanej wzmiankowaną Opinią nr 4, zdecydowanie stoi na stanowisku „powszechności przygotowań obronnych społeczeństwa”, w tym zdynamizowania działań na rzecz *Zbudowania systemu Obrony Terytorialnej*. Wielkim orędownikiem „walki o OT” jest również sekretarz stanu, I zastępca ministra obrony narodowej por. rez. dr Romuald Szeremietiew. Także wiceminister obrony narodowej, podsekretarz do spraw społecznych i parlamentarnych – Robert Lipka, który m.in. jako Komendant „Strzelca” zabiega o edukację wojskową młodzieży oraz reaktywowanie Legii Akademickiej, a także eksperymentalne szkolenie ochotnicze studentów szczecińskich, według programu dla OT.

Istotnym impulsem do działań na rzecz wojska OT jest opracowany przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego *„Raport o stanie systemu przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń dla ludzi i środowiska”*. W dokumencie tym, z punktu widzenia rozpatrywanego problemu duże znaczenie mają następujące stwierdzenia: *„Suma naszych doświadczeń w ostatnich latach wskazuje, że wojska używa się nie tylko do walki, a także do akcji ratowniczych i do zapewnienia porządku wewnętrznego. A zatem do każdej z wymienionych funkcji trzeba mieć wojsko wcześniej przygotowane. Szczególne zadania mogą spełnić formacje obrony terytorialnej obeznane z terenem, łatwe do zmobilizowania, w składzie i z wyposażeniem adekwatnym do realiów swojego regionu oraz wyspecjalizowane pododdziały wojsk chemicznych. W demokratycznych państwach takie traktowanie przedstawionego problemu stanowi normę. Siły zbrojne, głównie jednostki obrony teryto-*

---

<sup>15</sup> Por.: m.in. *Gra o jutro – dziś*, Rzeczpospolita z 27-28.05.2000 r., *Inna wojna*, Polska Zbrojna z 12.05.2000 r.

rialnej – prawnie, strukturalnie i terytorialnie – są przystosowane (przygotowane) oraz wykorzystywane w akcjach ratowniczych ...”<sup>16</sup>.

Jako przykład prawnie, strukturalnie i terytorialnego przygotowania wojska dla natychmiastowego wsparcia władz cywilnych i społeczeństwa w sytuacjach zagrożeń niemilitarnych może posłużyć amerykańska Gwardia Narodowa. Jej ponad 3000 jednostek wojsk lądowych (na 3043 hrabstw – odpowiedników naszych powiatów) jest gotowych do tego rodzaju misji. Nie można zapominać o tym, iż jest to także licząca się siła militarna.

Postulat BBN przygotowania zawczasu wojska, w tym szczególnie wojsk obrony terytorialnej do realizacji misji ratowniczych, ochronnych i likwidacyjnych jest propozycją, która od dawna funkcjonuje w państwach demokratycznych. To także wyrazem konieczności zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. W wielu państwach uznaje się, że „...zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe i skażenia środowiska są równe skutkom wojny. Współcześnie bezpieczeństwo narodowe, obrona narodowa obejmują w coraz większym stopniu, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnymi”<sup>17</sup>. Jest to zrozumiałe, bowiem wraz z postępem cywilizacyjnym i przyrostem ludności następuje, niestety, degradacja i zakłócenia w naturalnym środowisku, skutkiem czego naturalne klęski – trzęsienia ziemi, powodzie, susze, śnieżyce, choroby itd. niosą ze sobą wciąż wzrastające ofiary ludzkie i olbrzymie straty materialne<sup>18</sup>.

Jest oczywiste, że w sytuacji zaistnienia nadzwyczajnego zagrożenia życia ludzkiego, dobytku i środowiska, co ma miejsce w czasie klęsk żywiołowych i katastrof, kilkadziesiąt lub kilkaset razy (w stosunku do sytuacji co-

---

<sup>16</sup> Raport o stanie systemu przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń dla ludzi i środowiska, BBN Warszawa 1997, s. 28.

<sup>17</sup> M. Reuner, *National security. The economic and environmental dimension*, Worldwatch Institute, 5/1989.

<sup>18</sup> Przykładowo: straty materialne po trzęsieniu ziemi w japońskim mieście Kobe wyniosły 60 mld dolarów, tyle ile orientacyjne koszty wojny w Zatoce Perskiej.

dziennych „zwykłych”) wzrasta skala potrzeb ratowniczych, pomocniczych i likwidacyjnych. Jak dowodzi życie nie są temu w stanie sprostać stałe, cywilne służby ratowniczo-ochronne. W tej sytuacji wojsko jest liczącą się instytucją państwa, która ze względu na zdolności mobilizacyjne oraz dyspozycyjność, mobilność, wyposażenie i logistykę jest w stanie podołać dużym i nagłym potrzebom ratowniczym, ochronnym i likwidacyjnym. Przy tym to właśnie jednostki terytorialne, a więc miejscowe, są w stanie wejść do akcji już nawet po kilkunastu minutach (rzuty alarmowe) i mogą udzielić natychmiastowej pomocy. Żeby jednak jednostki wojsk OT mogły spełnić misję wsparcia władz cywilnych i społeczeństwa muszą tworzyć gęstą sieć na terytorium Polski. Równocześnie jednostki OT nie mogą być jednostkami formowanymi od nowa, ale być już w czasie pokoju – tak jak funkcjonujące 1, 2 i 3 BOT – ośrodkami szkolno-mobilizacyjno-ratowniczymi.

Ostatnie lata dowodzą, iż kwestie te znajdują coraz większe zrozumienie wśród elit politycznych kraju. Na zmaterializowanie się wielu postulatów związanych z wojskami obrony terytorialnej przeznaczają się coraz więcej środków z zasobów centralnych, jak i niejednokrotnie samorządowych.

## 2. PRZESŁANKI POLSKIEGO CHARAKTERU WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ

### 2.1. Polskie doświadczenia historyczne

Istotną, choć niektórzy twierdzą, że zasadniczą częścią naszej tożsamości narodowej i państwowej są polskie tradycje wojskowe i niepodległościowe. To właśnie tradycje są głównym źródłem wiedzy, mądrości dla obecnego i przyszłych pokoleń<sup>19</sup>. Stąd też charakter polskich wojsk OT – w zakresie struktury, zadań, szkolenia, form działań, powiązania ze społeczeństwem i terenem powinien m.in. wynikać z naszych tradycji, korespondować z tradycjami wojskowymi i wiedzą Polaków o narodowym systemie obronnym, odpowiadać polskiemu charakterowi.

W przeszłości, zwłaszcza na okres panowania Piastów i Jagiellonów, przypadł szczytowy okres sprawności organizacyjnej i bojowej powszechnego systemu wojskowego. Zapewnił on blisko trzy wieki pokojowego rozwoju kultury, gospodarki, nauki oraz swobód obywatelskich i religijnych. System ten oparty był na powszechnym udziale wszystkich mieszkańców, rycerstwa, duchowieństwa, mieszczan i chłopstwa, w pospolitym ruszeniu, obejmującym chorągwie terytorialne – ziemskie i królewskie oraz obronie miejscowej – grodów, zamków, wiosek.

Feldmarszałek H.v.Moltke w cytowanym już szkicu historycznym o Polsce zachwyca się ówczesną organizacją wojskową Polski. Pisze on: „... w razach nadzwyczajnych przedstawiała Polska niezwykle widowisko

---

<sup>19</sup> Por. K. Popper: głównym źródłem poznania, wiedzy jest tradycja.

150000-200000 szlachty, którzy wsiadali na koń i tworzyli ogromną lecz nieregularną armię. Zbiorowiska takie zwane były „pospolitym ruszeniem”<sup>20</sup>. To właśnie ten powszechny system wojskowy, doprowadzony prawnie i organizacyjnie do perfekcji przez Kazimierza Wielkiego, kiedy to „...armia i obrona kraju stały się też przedmiotem szczególnych starań ówczesnych możnowładców państwa polskiego”<sup>21</sup> rozbił armię najsprawniejszego militarnie wówczas państwa, jakim było niewątpliwie państwo krzyżackie oraz skutecznie w XVI i na początku XVII wieku powstrzymał napory wojsk rosyjskich i tureckich.

Już w połowie XVII wieku, między innymi wskutek załamania się systemu pospolitego ruszenia, rozpoczął się długotrwały proces upadku państwa polskiego. Wtedy to wszelkie próby zastąpienia pospolitego ruszenia wojskami najemnymi stały się żałosne, uczyniły Polskę „...bezbronnyim stepem, drogą publiczną dla obcych wojsk”. W tamtych latach jednak do perfekcji została doprowadzona nasza narodowa forma walki zbrojnej z przeważającymi siłami agresora – działania nieregularne, tradycyjnie nazywane wojną podjazdową, szarpaną czy urywczą. To właśnie ten sposób prowadzenia działań nieregularnych – atakowanie przeciwnika przez regularne i nieregularne siły, zwłaszcza jego skrzydeł, słabych oddziałów, linii komunikacyjnych na wielkiej przestrzeni były przesłanką do wielu lokalnych sukcesów.

Przechodząc do bardzo bogatej tradycji wojskowych Polski w XX wieku należy stwierdzić, że doświadczenia organizacyjne i bojowe Obrony Narodowej – nowoczesnej formacji terytorialnej, której tworzenie rozpoczęto pośpiesznie w 1937 r. – mogą być postrzegane jako znakomite źródło refleksji. Wnioski z tamtych lat mogą być wykorzystywane podczas tworzenia i funkcjonowania obrony terytorialnej III RP. Jak twierdzi znakomity znawca Obrony Narodowej płk. rez. dr hab. Kazimierz Pindel „...proces (tworzenie

---

<sup>20</sup> H.v.Moltke, *O Polsce*, wyd. cyt. s. 11.

<sup>21</sup> Por.: Z. Kaczmarczyk, S. Weyman, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958, s. 31.

ON – przyp. aut.) *oparty na oryginalnych polskich koncepcjach strukturalnych i organizacyjnych, które w zasadniczych rozwiązaniach stanowiły nowość w skali europejskiej i przewyższały inne rozwiązania. Obrona Narodowa wyraźnie przewyższała rozwiązania niemieckie, ponieważ stanowiła realnie istniejącą siłę o prawie natychmiastowej gotowości bojowej, systematycznie szkoloną w ramach ustalonych programem ćwiczeń. System dowodzenia tą formacją do szczebla brygady istniał stale i w warunkach pokoju zapewniał jej sprawne funkcjonowanie*<sup>22</sup>. Wspaniała postawa bojowa wielu jednostek obrony narodowej we wrześniu 1939 r., zaakcentowana została między innymi w obronie Śląska. Dzielnie walczyła Morska Brygada Obrony Narodowej w obronie Wybrzeża oraz Koronowski Batalion Obrony Narodowej. Ten ostatni „... walcząc na przedpolu Koronowa odpierał falowe ataki nieprzyjaciela aż do wyczerpania amunicji. Nie mając innej możliwości, przyjął walkę wręcz z przeważającymi siłami nieprzyjaciela i został prawie całkowicie rozbity”<sup>23</sup>.

W tragicznych czasach okupacji naród polski wykazał się nadzwyczajnym hartem moralnym, patriotyzmem oraz zdolnościami organizacyjnymi, tworząc 350 tysięczną Armię Krajową. Faktycznie była to organizacja wojskowa, składająca się z terytorialnego systemu dowodzenia (obszary, okręgi, obwody, placówki) oraz z pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Jest więc zrozumiałe, iż wspaniałe tradycje organizacyjne i bojowe AK, jak i całego państwa podziemnego, przez długie lata były źródłem natchnienia i wytrwałości dla społeczeństwa polskiego w walce o tożsamość i suwerenność. Mogą być źródłem wielu refleksji na przyszłość. Doświadczenia z lat okupacji można także wykorzystać, zwłaszcza podczas formułowania wizji prowadzenia działań nieregularnych na terenie opanowanym przez przeciwnika.

---

<sup>22</sup> K.Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, Warszawa 1979, s. 312.

<sup>23</sup> Tamże, s. 316.

## 2.2. Wnioski wynikające z geopolitycznego położenia polski

Powszechnie przyjmuje się, że geopolityka<sup>24</sup> określa główne problemy bezpieczeństwa narodowego każdego państwa, a w tym i zasadnicze kwestie dotyczące obrony militarnej. W odniesieniu do naszego kraju i w przełożeniu na dyrektywy postępowania praktycznego, oznacza że Polska leży pomiędzy największymi w Europie państwami: Rosją i Niemcami. Z chwilą obecności w NATO sytuacja uległa radykalnej zmianie, niemniej jednak nadal znajdujemy się w bliskim sąsiedztwie Rosji. Na kontynencie europejskim jesteśmy najdalej wysuniętym na wschód państwem należącym do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Za bezpośrednich sąsiadów mamy państwa o niezbyt jeszcze dobrze wykształconych zasadach demokratycznego funkcjonowania, o nierozwiązanych do końca kwestiach terytorialnych i wyznaniowych oraz niestabilnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, a dysponujących znacznym potencjałem militarnym.

Powyższe fakty, w zderzeniu z pewnymi wymogami operacyjnymi i zasadami działania sojuszniczego nie pozwalają zapomnieć o tym, iż nieodzowna jest skuteczna, zawczasu przygotowana obrona narodowa. Istotne jest przy tym, aby obrona ta była zdolna odstraszyć, zniechęcić nawet przeważające siły przed użyciem siły militarnej przeciwko Polsce. Tak więc państwo nasze powinno realizować tezę Clausewitza: „...sztuka wojenna wymaga aby właśnie słabi, skazani na obronę byli zawsze uzbrojeni, aby nie ulec napadowi”<sup>25</sup>. Koresponduje to ze stwierdzeniem marszałka J. Piłsudskiego: „...historia jest ciągłą walką sił i że kto siły nie ma, ten się w historii nie liczy”.

---

<sup>24</sup> Geopolityka, teoria wyjaśniania zjawisk politycznych czynnikami geograficznymi ... rozwój państwa, jego bezpieczeństwo i trwanie jest pochodną czynników geograficznych takich jak położenie, ukształtowanie terytorium, granice, klimat i wielkość państwa, *Leksykon politologii*, Wrocław 1997, s. 103.

<sup>25</sup> C.v.Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 441.

Przed systemem obronnym Polski pojawiają się więc istotne problemy, wymagające stosunkowo szybkich rozstrzygnięć. To nie tylko obrona militarna, ale także przeciwdziałanie innym zagrożeniom niemilitarnym. Nie będą je w stanie rozwiązać tylko wojska operacyjne. Nieodzowna jest także radykalna zmiana postaw i zachowań społeczeństwa.

Wyniki prowadzonych badań pozwalają wysnuć szereg wniosków. Jeden z nich traktuje o tym, iż w prawie każdej organizacji wojskowej państw występują dwa ich komponenty: wojska operacyjne i wojska terytorialne. Proporcje między tymi dwoma rodzajami wojsk lądowych są różne. Zależy to głównie od przewidywanych zadań i charakteru lądowego TDW. Na ogół jednak zawsze jest zawarta myśl gen. dyw. dr. Franciszka Skibińskiego, który twierdził, że *„Już z samego faktu istnienia – i przeznaczenia do ściśle określonych zadań – uderzeniowych sił zbrojnych wynika potrzeba dysponowania innym „gatunkiem” sił, które też organizuje się wszędzie pod taką czy inną wersją nazwy terytorialnych sił zbrojnych... . Jednakże wojska terytorialne nie mogą być traktowane jako „ubogi krewny”. Gdyby bitwa przeniosła się na własny obszar krajowy to wojska terytorialne musiałyby wtedy wystąpić w roli równorzędnego partnera w stosunku do własnych wojsk uderzeniowych, a w stosunku do nieprzyjaciela – w roli co najmniej równego przeciwnika”*<sup>26</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, iż strategia jest najwyższą i nadrzędną częścią sztuki wojennej, której zadaniem jest osiągnięcie celów ustalonych przez politykę, wykorzystując jak najlepiej posiadane środki<sup>27</sup>. Tak więc polska strategia obronna powinna także zapewnić trwałe bezpieczeństwo Polski – czyli stworzyć siłę obronną zapewniającą osiągnięcie tych celów. Jawi się jednak pytanie: jakie ze środków, które mamy, powinniśmy wykorzystać i przygotować w obronie Polski, by zapewnić skuteczną obronę? Chodzi więc

---

<sup>26</sup> F. Skibiński, *Rozważania o sztuce wojennej*, WIH, Warszawa 1972, s. 318-320.

<sup>27</sup> Por. A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968, s. 30.

o znalezienie „środków właściwych” do stworzenia systemu obronnego Polski, bowiem „...w strategii nie należy obierać za punkt wyjścia tego, co jest możliwe, ale szukać tego co jest konieczne i starać się to osiągnąć”<sup>28</sup>.

Z przedstawionych wcześniej współczesnych uwarunkowań politycznych bezpieczeństwa Polski jednoznacznie wynika, iż główny problem strategiczny obrony militarnej sprowadza się do pytania: jak skutecznie przeciwstawić się (odstraszyć) przeważającemu potencjałowi (sile) ewentualnego agresora?

Z historii sztuki wojennej wyraźnie wynika, że słabszy w sile uderzeniowej (wojskach operacyjnych) obrońca nie ma zbyt dużych szans w otwartym, regularnym, frontalnym starciu z silniejszym agresorem. Dlatego dla osiągnięcia celów wojny nieodzowne są formacje masowe i terytorialne zarazem, które będą w stanie aktywnie wspierać wojska operacyjne w prowadzonych przez nie działaniach wojennych.

Współcześnie, podobnie jak w przeszłości, podstawowym warunkiem, kluczem do uniemożliwienia agresorowi wyzyskania jego przewagi do zniszczenia sił obrony, spacyfikowania i okupowania jest militarne, obronne przygotowanie terytorium i siły tam się znajdujące. Wojska operacyjne, które podobnie jak w historii mogą względnie łatwo wykonać uderzenie i wtargnąć na terytorium obcego państwa, posiadają jednak ograniczone możliwości w zakresie opanowania i utrzymania przestrzeni. Jest ich zawsze zbyt mało w stosunku do obszaru, a próba ich wykorzystania do zajęcia i utrzymania terytorium oznacza rozproszenie, czyli pozbawienie siły uderzeniowej i wystawienie na „cel” tysięcy uderzeń, np. partyzantów.

Nie kto inny, a właśnie Obrona Terytorialna, a w niej najważniejszy element – wojska OT, są więc formą wojskowego, obronnego zagospodarowania, przygotowania przestrzeni obronnej Polski, uczynienia jej – w świadomości potencjalnych agresorów – niepokonalną, niezwyciężalną. To warun-

---

<sup>28</sup> A. Beaufre, op.cit., s. 161.

kuje wspomnianą już skuteczność odstraszania. Tak więc w „przezwycięzeniu strategii” ewentualnego agresora wojska OT:

- przez ochronę i obronę obiektów i rejonów na całym terytorium Polski mogą uczynić naszą przestrzeń obronną niemożliwą lub trudną do opanowania i utrzymania przez agresora;

- przez zdolność do natychmiastowego podjęcia działań nieregularnych w masowej skali mogą sparaliżować ruch (manewr) i logistykę wojsk agresora oraz jego stopniowe niszczenie w „tysiącach walk”;

- korzystnie oddziałują na stworzenie dogodnych warunków do mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk operacyjnych oraz efektywnego wykorzystania ich zdolności manewrowych i uderzeniowych;

- przy względnie minimalnym koszcie zagospodarowują, najcenniejszy „środek” obrony Polski jakim jest potencjał ludzki i moralny całego społeczeństwa.

### **2.3. Współczesny charakter zagrożenia i obrony militarnej państw**

Współczesny charakter zagrożeń i obrony militarnej z punktu widzenia Polski i funkcjonowania w niej wojsk OT, w znacznej mierze wynika z minionych wojen. To także wynik zarysowujących się trendów w zakresie rozwoju środków walki i koncepcji ich wykorzystania podczas ewentualnych działań bojowych. Przy pewnym uogólnieniu, z przeszłości wynika, że w konfliktach zbrojnych, zagrożenie militarne państwa obejmuje następujące etapy – fazy działań (zał. 3).

1. Uderzenie „od wewnątrz”, zwykle poprzedzające lub rozpoczynające działania bojowe, wykonywane jest przez różnego rodzaju siły specjalne, grupy dywersyjno-rozpoznawcze itp. wcześniej przerzucone na obszar atakowany, których celem jest dezorganizacja działania instytucji państwa, jego

systemu kierowania i dowodzenia wojskami oraz zastraszenie władz i społeczeństwa.

2. Uderzenia radioelektroniczne w celu sparaliżowania systemów kierowania państwem, dowodzenia siłami zbrojnymi i kierowania środkami walki oraz w celu zakłócenia pracy środków masowej informacji.

3. Uderzenia lotniczo-rakietowe i powietrzno-desantowe na ważne, newralgiczne obiekty i urządzenia oraz zgrupowania wojsk w celu zniszczenia, obezwładnienia lub uchwycenia ważnych obiektów i rejonów.

4. Uderzenie i wtargnięcie zgrupowań powietrzno-łądowych wykorzystujących skutki poprzednich działań dla rozbicia sił obrony i opanowania ważnych obiektów i rejonów.

5. Opanowywanie i pacyfikowanie obszaru, na który wtargnęły wojska agresora.

Ten realizowany w praktyce od lat „model” oddziaływania militarne na państwo lub jego część (np. Kosowo) w odniesieniu do Polski grozi sparaliżowaniem – już od pierwszych minut konfliktu zbrojnego – systemu kierowania państwem i dowodzenia wojskami, a także systemu komunikacji lądowej. Tym samym grozi poważnym utrudnieniem dla mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, manewru wojsk operacyjnych na kierunku uderzenia wojsk lądowych agresora i skutecznego przeciwstawiania się jego działaniom. Współczesne bowiem uderzenie militarne na państwo to równoczesne uderzenie na całe jego terytorium, mające na celu już w początkowym etapie sparaliżować jego funkcjonowanie oraz pozbawienie zdolności manewru siłami i środkami.

W tej sytuacji obrona ciągła, trwała, z licznymi zaporami fortyfikacyjnymi i wyraźnie wykształconymi liniami styczności wojsk przeszła do historii. Innego znaczenia nabrało też zaplecze, bowiem starcia zbrojne nie są prowadzone wyłącznie na froncie. Agresor ma potencjalne możliwości oddziaływania w głąb kraju na bardzo duże odległości. Walka przybierze formę wielu

starć zbrojnych na dużej przestrzeni. Na setkach kilometrów kwadratowych mogą też występować niekorzystne dla ludzi i przyrody zjawiska, których siłą sprawczą byłyby działania przeciwnika.

Na podstawie wniosków z konfliktów lokalnych można wysnuć wniosek, że dobrze przygotowana obrona przestrzenna zdolna jest przeciwstawić się skutecznie współczesnemu zagrożeniu militarnemu. Jednakże tego rodzaju obrona powinna być tworzona w skali strategicznej i operacyjnej przez obronę miejscową oraz obronę operacyjną<sup>29</sup> (zał. 4). W tych założeniach obronę miejscową tworzy obrona rejonów odpowiedzialności wojsk OT, a obronę operacyjną – prowadzenie działań manewrowych przez wojska operacyjne. To zaś może sprawić, że powszechnie przygotowana obrona miejscowa, odporna na zaskoczenie i sparaliżowanie komunikacji lądowej, będzie w stanie poważnie ograniczyć czynniki zaskoczenia strategicznego ewentualnego agresora, paraliżować jego manewr, uniemożliwić zajęcie i utrzymanie ważnych obiektów i rejonów oraz stworzyć dogodne warunki do manewru i uderzenia wojsk operacyjnych. Realne stanie się też usuwanie (neutralizowanie) niekorzystnych zjawisk działań wojennych.

#### **2.4. Główne założenia funkcjonowania wojsk OT**

Z przytoczonych wcześniej argumentów wynika, iż obecnie w tworzeniu i funkcjonowaniu wojsk OT chodzi m.in. o swego rodzaju „solidarność obronną”<sup>30</sup>, wojskową organizację społeczeństwa do obrony narodowej, bowiem jak stwierdził Napoleon – „...*gdy cały lud jest pod bronią i chce walczyć w obronie swej wolności, jest on niezwyciężalny*”<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> Obrona miejscowa, obrona operacyjna – terminy wojskowe II RP, m.in. Kutrzeba i Mossor, op. cit.

<sup>30</sup> Określenie por.rez.dr.R.Szeremietiewa [w:] R.Jakubczak, J.Marczak, *Obrona terytorialna Polski na progu XXI w.*, Warszawa 1998, s. 8.

<sup>31</sup> Napoleon, *Maksymy*, op.cit., s.76.

Polska tradycja wojskowa oraz założenia strategii obronnej są więc istotnymi przesłankami do określenia czym powinny być polskie wojska obrony terytorialnej. Z określonych celów działania i przewidywanych zadań wynika, iż powinna to być terytorialnie tworzona część sił zbrojnych, zorganizowana i wykorzystywana do obrony w skali lokalnej i regionalnej oraz funkcjonująca w podporządkowaniu terytorialnych organów dowodzenia. To jednostki piechoty i rodzajów wojsk formowane w oparciu o miejscowe zasoby materiałowe oraz rezerwy osobowe przygotowane do prowadzenia bojowych działań regularnych i nieregularnych w rejonach odpowiedzialności, a także humanitarnych – również poza nimi. Tego rodzaju formacje powinny prowadzić walkę samodzielnie, wspierać wojska operacyjne i udzielać pomocy ludności w ramach działań ewakuacyjno-ratunkowych oraz porządkowych<sup>32</sup>. W ujęciu płk.dr.hab. R.Jakubczaka wojska OT III RP tworzą dowództwa terytorialne obrony – szczebla operacyjnego, regionalnego i lokalnego oraz jednostki wojsk obrony terytorialnej – związki taktyczne, oddziały i pododdziały ogólnowojskowe oraz rodzajów wojsk<sup>33</sup>.

Z punktu widzenia realizacji zadań podstawową przesłanką funkcjonowania wojsk OT w RP powinien być rejon odpowiedzialności związku taktycznego, oddziału, pododdziału wojsk OT, który *„jest wyznaczonym dla jego dowódcy obszarem, gdzie – zgodnie z potrzebami operacyjnymi – zobowiązany jest on przygotować i prowadzić podległymi oraz przydzielonymi mu siłami i środkami (samodzielnie lub wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem) działania humanitarne oraz bojowe zarówno w czasie pokoju, jak również w okresie zagrożenia i wojny”*<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> R.Jakubczak, *Wojska OT III RP, (streszczenie rozprawy habilitacyjnej)*, Warszawa 1999, s. 9.

<sup>33</sup> Tamże, s. 20.

<sup>34</sup> Tamże, s. 21.

W sytuacji restrukturyzacji wojsk operacyjnych tworzenie i funkcjonowanie wojsk OT jest uwarunkowane m.in. wykorzystaniem istniejącej infrastruktury wojskowej po rozformowywanych jednostkach wojsk operacyjnych (np. 1 BOT po 7 BOW) i ośrodkach szkolenia (np. 2 BOT po ośrodku szkolenia Żandarmerii Wojskowej). Jeśli chodzi o strukturę organizacyjną jednostek OT, zwłaszcza związków taktycznych jakimi są Brygady OT, to z wcześniej przeprowadzonych prac wynika wniosek, iż ich struktura nie może być jednolita, standardowa, jak w jednostkach wojsk operacyjnych. Ma odpowiadać lokalnym potrzebom operacyjnym i niemilitarnym. Przykładem takich rozwiązań są różne struktury organizacyjne 1 BOT (zał.5) i 14 BOT (zał. 6).

Jedną z ważniejszych kwestii są rozstrzygnięcia w zakresie organizacji i przebiegu służby wojskowej formacji OT. Praktyka wskazuje, iż rozwiązania w tym względzie powinny być odmienne niż w dotychczasowym systemie długoterminowej tzw. zasadniczej służby wojskowej. Zarówno praktyka szkolenia poborowych, najbardziej „zmilitaryzowanego” państwa – Szwajcarii (15 tygodni dla żołnierzy zarówno wojsk OT, jak i wojsk operacyjnych), a nawet szkolenia podstawowego „superzawodowców” z francuskiej Legii Cudzoziemskiej (4 miesiące) wskazują na możliwość i potrzebę przejścia w wojskach OT na krótkoterminowy system zasadniczej służby wojskowej. W systemie tym, krótkoterminowe szkolenie wojskowe – trwające około 3 miesięcy – przygotowywałoby poborowego do służby w rezerwie w najbliższej jednostce wojsk OT. Nieodzowne jest jednak stworzenie właściwego klimatu do służby w tego rodzaju wojskach.

Za systemem krótkoterminowej zasadniczej służby wojskowej przemawiają następujące argumenty:

- prostota szkolenia i obsługi przenośnej broni strzeleckiej, przeciwpancernej i przeciwlotniczej, w którą są wyposażone pododdziały OT;
- ograniczenie służby do szkolenia podstawowego i taktyki małych pododdziałów;

- zminimalizowanie (w stosunku do wojsk operacyjnych) czasochłonnych prac związanych z obsługą i konserwacją złożonej techniki wojskowej;
- powiązanie szkolenia przedwojskowego poborowych ze szkoleniem w jednostkach OT;
- ograniczenia służby wartowniczej, prac gospodarczych itp. niewojskowego wykorzystania czasu służby.

Są to przesłanki, które pozwalają wnioskować, iż przez wprowadzenie tego systemu (zał.8) i przy nie zwiększaniu nakładów na szkolenie poborowych, będziemy w stanie osiągnąć konstytucyjny i ustawowy nakaz powszechnego przygotowania wojskowego młodzieży do służby wojskowej.

### **3. PODSTAWOWE KWESTIE PRAWNE FUNKCJONOWANIA WOJSK OT**

dotychczasowej praktyki tworzenia i funkcjonowania wojsk OT sporo niejasności budzą kwestie prawne związane ze służbą wojskową w jednostkach OT, kierowania obronnością na szczeblu terytorialnym oraz kwestie zgodności działań nieregularnych oraz sił (formacji) nieregularnych z międzynarodowym prawem konfliktów zbrojnych. Zasadne jest więc dokonać próby oceny stanu prawnego tych zagadnień w świetle obowiązującego prawa polskiego i międzynarodowego.

#### **3.1. Powszechny obowiązek służby wojskowej w odniesieniu do wojsk OT**

Jak wcześniej wspomniano, załamanie powszechnego obowiązku wojskowego w XVII i XVIII w. uczyniło Polskę bezbronnym stepem tratowanym i grabionym przez obce wojska. Stąd też w Konstytucji 3 Maja 1791 rok, ówczesni przywódcy dostrzegli konieczność powrotu do siły obronnej, której jedynym źródłem dla Polski był wówczas powszechny obowiązek obronny. W rozdziale XI. „Siła zbrojna narodowa”, znajdujemy jakże aktualny i dzisiaj zapis *„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu”*.

W aktualnej Konstytucji III RP z 2.04.1997 r. , nie ma co prawda odrębnego rozdziału dotyczącego spraw obronnych. Jednak pewne kwestie są za-

warte w kilku artykułach. Z uwagi na charakter rozpatrywanych spraw zasadne jest wspomnieć, iż w Art. 85.1. zawarte jest stwierdzenie, iż „...obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny”. Z kolei punkt 2 tegoż artykułu mówi, że „...zakres obowiązku służby wojskowej określa ustawa”. Istotne znaczenie ma także treść Art. 82.: „Obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność RP oraz troska o dobro wspólne”.

Te zapisy stanowią konstytucyjną podstawę prawną dla wojsk obrony terytorialnej. Obowiązki te uszczegóławia Ustawa o powszechnym obowiązku obrony RP. Dla wielu polityków ważne jest bowiem, aby system wojskowy był zdolny do wychowania wojskowego obywatela kraju, jak i do szkolenia rezerw stanowiących – używając słów gen. W. Sikorskiego – jedno z głównych zadań armii stałej<sup>35</sup>.

Znowelizowany 3 rozdział Ustawy zasadniczej służby wojskowej umożliwia krótkoterminową służbę wojskową w jednostkach wojsk OT. Aktualne zapisy trzech pierwszych punktów Art. 81 mają bowiem następujące brzmienie:

1. Czas trwania zasadniczej służby wojskowej wynosi dwanaście miesięcy.
2. Służbę określoną w ust.1 odbywa się w jednym nieprzerwanym okresie.
3. Zasadnicza służba wojskowa może być odbywana także w kilku okresach w ciągu dziesięciu lat. Podział służby na okresy ustala minister właściwy do spraw obrony narodowej.

---

<sup>35</sup> W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Warszawa 1984, s. 127,143.

### 3.2. Obronność na szczeblu terytorialnym

Demokratyzacja państwa znalazła swój wyraz również w częściowej decentralizacji obowiązków i kompetencji z zakresu obronności na szczeblu terytorialnym, co ma szczególne znaczenie dla funkcjonowania wojsk obrony terytorialnej.

Praktyczna realizacja misji wsparcia przez siły zbrojne, zwłaszcza przez wojska OT, władz i społeczeństwa w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń niemilitarnych zawarta jest w Art. 3, pkt 1a Ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP. Znajduje się tam zapis: *„Siły Zbrojne RP mogą brać udział ponadto w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków”*. W komentarzu do tego zapisu stwierdza się, iż to wymaga powiązania na szczeblu terytorialnym (województwa, powiatu, gminy) organów władzy rządowej i samorządowej z terytorialnymi organami dowodzenia wojsk OT.

W kontekście rozpatrywanych kwestii istotne znaczenie ma fragment Ustawy z 5.06.1998 r. o administracji rządowej w województwie. Zgodnie z Art. 15. tejże Ustawy Wojewoda, jako przedstawiciel Rady Ministrów, odpowiada za wykonywanie polityki rządu na obszarze województwa, a w szczególności:

- zapewnia współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej działających na obszarze województwa i kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia oraz zagrożeniom środowiska, bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego, ochrony praw obywatelskich, a także zapobiegania klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym zagrożeniom oraz zwalczania i usuwania ich skutków na zasadach określonych w ustawach;
- wykonuje i koordynuje zadania w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa, wynikające z odrębnych ustaw.

Z kolei Ustawa z 5.06.1998 r. o samorządzie województwa w Art. 14.1. stwierdza, iż „*Samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim określone ustawami, w szczególności w zakresie: obronności i bezpieczeństwa publicznego*”.

Również Ustawa z 5.06.1998 r. o samorządzie powiatowym w Art. 4.1. stwierdza, że „*Powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie: ochrony przeciwpowodziowej, przeciwpożarowej i zapobiegania innym nadzwyczajnym zagrożeniom życia i zdrowia ludzi oraz środowiska, a także obronności*”.

W świetle powyższych aktów prawnych terytorialne organy władzy rządowej i samorządowej są kompetentne w kierowaniu szeroko rozumianą obroną narodową na zarządzanym terenie. Stąd też terytorialne organy dowodzenia na szczeblu województwa (obecnie WSzW, postulowane Dowództwo OT województwa) oraz powiatu (obecnie WKU, postulowane Dowództwo OT powiatu) mogą być wojskowymi partnerami cywilnych organów władzy w realizacji zadań militarnych, jak i wynikających z zagrożeń niemilitarnych.

### **3.3. Działania nieregularne i zbrojny ruch oporu w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych**

Działania nieregularne, jako drugie, obok działań regularnych są najczęściej stosowaną formą walki zbrojnej. Polega ona, najogólniej rzecz ujmując, na unikaniu, zwykle przez stronę słabszą<sup>36</sup> (broniącą się) czołowych, frontalnych starć (regularnej walki). Grozi to bowiem przegraną lub stratami nieproporcjonalnymi do korzyści. W tej sytuacji zasadne jest jednak atakowanie z zaskoczenia, przy wykorzystaniu przestrzeni i warunków terenowych.

---

<sup>36</sup> Słynne stwierdzenie Napoleona: „wtedy gdy armia nasza jest słabsza liczebnie, ma mniej kawalerii i artylerii, należy unikać regularnej bitwy” [w:] *Maksymy wojenne Napoleona*, op. cit., s. 4.

Odwiecznym problemem jest jednak kwestia traktowania przez tak atakowanego agresora sił prowadzących działania nieregularne. Historia dowodzi, iż agresor niejednokrotnie traktował siły prowadzące działania nieregularne jak przestępców, łamiących zwyczajowe czy formalne prawa wojenne. Jednakże wobec skali i znaczenia tej formy walki zarówno w prawie zwyczajowym, jak i formalnym nastąpiły zasadnicze zmiany na korzyść stosowania tej formy walki zbrojnej. Nawet czołowy ideolog imperializmu niemieckiego gen. E.Ludendorff zmuszony był stwierdzić: „...w każdym razie partyzantka odpowiada ostatecznie prawom i zwyczajom międzynarodowym, jeżeli jest np. prowadzona na tyłach zwycięskiej armii przez wojskowo wyszkolonych ludzi, którzy noszą oznaki i znajdują się pod wojskowym kierownictwem. Ciężka sytuacja narodu wymaga takiej partyzantki”<sup>37</sup>.

Nie zawsze jednak hitlerowcy postępowali tak jak postulował Ludendorff. Dopiero w końcowych latach II wojny światowej obserwujemy przypadki, iż traktowano ruch oporu (podziemne wojsko) za kombatantów, czego m.in. przykładem było uznanie powstańców warszawskich za armię walczącą, za regularne wojsko. Korespondowało to z treścią instrukcji wydanej 1.04.1944r. przez naczelne dowództwo niemieckie i podpisanej przez gen. Jodla, w której pkt. 163 mówi, aby „*Wszystkich partyzantów wziętych do niewoli w czasie walki, w cywilu lub w mundurze, oraz wszystkich, którzy poddali się, należy traktować jak jeńców wojennych*”<sup>38</sup>. Tym samym uznano, iż walka partyzancka przybiera formę wojskową i odbywa się w ramach operacji wojennych.

Po II wojnie światowej – zorganizowany zbrojny ruch oporu jako kategoria prawa międzynarodowego został ujęty w I Konwencji Genewskiej „*O polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych*”. Wiele kwestii

---

<sup>37</sup> E.Ludendorff, op.cit., s. 101.

<sup>38</sup> [w:] M.Gąska, *Zbrojny ruch oporu w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, AON Warszawa 1999, s. 64.

zawarto też w II Konwencji „O polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu” oraz w III Konwencji „O traktowaniu jeńców wojennych”<sup>39</sup>.

Z kolei treść Art. 4 lit.A pkt.2 III Konwencji Genewskiej (1949 r.) stanowi: *„Jeńcami wojennymi w rozumieniu Konwencji są osoby, które znalazły się we władzy nieprzyjaciela, a należą do jednej z następujących kategorii:*

*1) członkowie sił zbrojnych Strony w konflikcie, jak również członkowie milicji i oddziałów ochotniczych, stanowiących część tych sił zbrojnych,*

*2) członkowie innych milicji i innych oddziałów ochotniczych, włączając w to członków zorganizowanych w ruchu oporu, należących do jednej ze Stron w konflikcie i działających poza granicami lub w granicach swego własnego terytorium, nawet jeżeli to terytorium jest okupowane, pod warunkiem, że te milicje lub oddziały ochotnicze, włączając w to zorganizowane ruchu oporu, odpowiadają następującym warunkom:*

*a. mają na czele osobę odpowiedzialną za swych podwładnych;*

*b. noszą stały i dający się z daleka rozpoznać znak rozpoznawczy;*

*c. jawnie noszą broń;*

*d. przestrzegają w swych działaniach praw i zwyczajów wojennych;*

*6) ludność terytorium nie okupowanego, która przy zbliżaniu się nieprzyjaciela chwytła spontanicznie za broń, by stawić opór wojskom inwazyjnym, a nie miała czasu zorganizować się w regularne siły zbrojne, jeżeli jawnie nosi broń i przestrzega praw i zwyczajów wojennych”<sup>40</sup>.*

Istotne znaczenie ma treść protokołu dodatkowego z 1977 r. do Konwencji Genewskich z 1949 r. Rozszerzył on zakres „kombatantstwa” na konflikty narodowowyzwoleńcze i inne<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> Tamże, s. 75.

<sup>40</sup> [w:] M. Gąska, op.cit., s.75-76.

<sup>41</sup> Szerzej w M. Gąska, op.cit., s. 82-101.

W świetle tak zarysowanych postanowień Konwencji genewskich, wojska OT należy postrzegać więc jako wojska regularne. Podobnie należy traktować wszystkie paramilitarne i ochotnicze formacje wspierające wojska OT, bowiem one również są uznawane za stronę walczącą i mają uprawnienia kombatanckie.

## WNIOSKI KOŃCOWE

odsumowując rozważania odnośnie uwarunkowań politycznych, militarnych i prawnych funkcjonowania wojsk OT w Polsce można sformułować następujące wnioski:

1. Nie ma przeciwwskazań formalno-prawnych wykluczających możliwość tworzenia i funkcjonowania wojsk OT w naszym państwie.

2. W obronie narodowej suwerennej i demokratycznej Polski, członka NATO, wojska OT powinny stanowić powszechną organizację wojskową społeczeństwa na szczeblu regionalnym (wojewódzkim) i lokalnym (powiat).

3. W sytuacjach zagrożeń niemilitarnych wojska OT powinny być głównym realizatorem przedsięwzięć ochronno-ratowniczych. Z kolei w sytuacji zagrożenia militarnego wojska OT mogą prowadzić samodzielne głównie z obroną obiektów i rejonów oraz wspierać i współuczestniczyć w operacjach prowadzonych przez własne wojska operacyjne oraz sojusznicze zgrupowania wojsk.

4. W razie ewentualnego zajęcia lub okupacji naszego terytorium wojska OT będą głównym realizatorem operacji nieregularnych na całym obszarze Polski. Żołnierze zaś wchodzący w skład formacji OT będą postrzegani na podobnych prawach jak żołnierze wojsk operacyjnych.

## BIBLIOGRAFIA

1. **Balcerowicz B.**, *Możliwa strategia militarna Polski lat 90.*, AON.
2. **Balcerowicz B., Pawłowski J., Marczak J.**, *Koncepcja strategicznej Polski*, „*Myśl Wojskowa*” 1992, nr 3.
3. **Bartoszewski W.** [w:] *NATO. Vademecum*, Warszawa 1995.
4. **Beaufre A.**, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968.
5. **Bielecki R.**, *Pustynna Burza*, Warszawa 1991.
6. **Bodnar A.**, **Decyzje polityczne. Elementy teorii**, Warszawa 1985.
7. **Boucher J.**, *Broń pancerna w wojnie*, Warszawa 1958.
8. **Brzeziński Z., Bezląd.** *Polityka światowa na progu XXI wieku*, Warszawa 1993.
9. **Brzeziński Z.**, *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, „*Aneks*” nr 50/88.
10. **Chlebowski C.**, *Wachlarz*, Warszawa 1990.
11. **Chocha B.** *Obrona terytorialna kraju*, Warszawa 1974.
12. **Chocha B.**, *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1982.
13. **Cieplewicz M., Rzepniewski A., Stawecki P., Wojtniak I., Wrzosek M.**, *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, Warszawa 1990.
14. **Clausewitz C.**, *O wojnie*, Warszawa 1958.
15. **Clausewitz C.v.**, *O wojnie*, Lublin 1995.
16. **Däniker G.**, *Strategie des Kleinstaats*, Tranenfeld 1966 Huber.
17. **Dęga Cz.**, *Środki walki wojsk lądowych*, Warszawa 1986.
18. **Filipowicz S.**, *O władzy grzechu i grzechach władzy*, Warszawa 1992.
19. **Gąska M.**, *Zbrojny ruch oporu w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, AON Warszawa 1999.
20. **Gerber J.**, *Praxis de alternativen Verteidigung*, Münster – Hamburg 1989.
21. **Goblirsch J.**, *Technotaktik 90*, „*Europäische Wehrkunde*” 1977, nr 6.
22. **Gotowała J.**, *Splątane wiraze*, Warszawa 1992.
23. **Grabski J. F.**, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959.
24. **Guderian H.**, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1991.
25. **Havel V.**, *O obronie w czasach pokoju*, Rzeczpospolita 1996.
26. **Jakubczak R., Marczak J.**, *Obrona powszechna RP*, AON 1995. *Jugosławska koncepcja wsienarodnoj oborony*, Belgrad 1970.
27. **Jakubczak R.**, *Wojska OT III RP*, (streszczenie rozprawy habilitacyjnej), Warszawa 1999.
28. **Jurga T.**, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.
29. **Juskiewicz R.**, *Bitwa pod Mławą 1939*, Warszawa 1987.
30. **Kaczmarczyk Z., Weyman S.**, *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1958.
31. **Kaczmarek J.**, *Uderzenie i ogień*, Warszawa 1973.
32. **Kalinowski R.**, *Struktura i zadania pozamilitarnych ogniw obronnych w systemie obronnym RP*, AON 1994.
33. **Kamiński A.Z., Kościuk L.**, *Rozpad ZSRR a bezpieczeństwo Europy Środkowej*, Warszawa 1992.
34. **Kaplan S.**, *Diplomacy of Power*, Washington 1981.

- Koncepcja strategiczna Sojuszu*, Waszyngton 1999.
- Kotarbiński T.**, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1975.
- Kozaczuk W.**, *Na peryferiach piekła*, Warszawa 1988.
- Koziej S.**, *Rajdy bojowe*, Warszawa 1987.
- Koziej S.**, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993.
24. **Koziej S.**, *Wizja polskiej doktryny u progu XXI w.*, AON 1990.
- Kukulka J.**, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1982.
- **Kuźniar R.**, *Po pierwsze bezpieczeństwo*, Rzeczpospolita z 9.01.1996.
- **Liddel Hart B.H.** *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959.
- Lisiewicz P.M.**, *Plan „Burza”. Wysilek zbrojny Armii Krajowej 1944-1945*, Warszawa 1990.
33. **Lepkowski W.**, *Zarys strategii wojskowej*, ASG, Warszawa 1984.
- Machiaveli N.**, *Myśli cyniczne*, Białystok 1993.
35. **Madejski A., Zieliński J.**, *Sily zbrojne Polski wobec nowych wyzwań*, Warszawa 1992.
36. **Marczak J., Skobel, Lewiński E., Gąsiorek K.**, *Obrona terytorialna w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl wojskowa” 1993, nr 3.
- Marczak J.**, *Zapory inżynieryjne i niszczenia na przyszłym polu walki*, ASG 1989.
- Miksche F.O.**, *Uwaga: broń atomowa*, Warszawa 1958.
- Mocek S.**, *Moralność i polityka*, Warszawa 1991.
- Modelski I.**, *Wojskowe przyczyny klęski wrześniowej*, „Zeszyty historyczne” Paryż 1990, 1991, z 92, 93, 94, 95.
- Moltke H.**, *Kriegslehre*, Berlin 1938.
- Moltke H.v.**, *O Polsce*, Warszawa 1996.
- Mondrzycki Z.**, *Znaczenie makrostruktury funkcjonalno-przestrzennej w obronie*, „Myśl Wojskowa” 1993, nr 2.
- Moralność i polityka*, Warszawa 1991.
- Morgenthau H.J.**, *Politics among Nations*, New York 1967.
- **Mossor S.**, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
- Nałkowski W.**, *Terytorium Polski historycznej jako indywidualność geograficzna*, Warszawa 1912.
- Napoleon**, *Maksymy* 1983.
- Nauman K.**, *Bundeswehra w świecie przelomu*, Berlin 1994, streszczenie w „Myśl Wojskowa” 2/96.
- Nowak-Jeziorański J.**, *Słoń i jeź*, Wprost nr 29 z 19.07.1998.
- Nożko K.**, *Problemy strategii wojennej w systemie obronnym RP*, AON, Warszawa 1991.
- Nożko K.**, *Walka o przewagę*, Warszawa 1985.
- Nożko K.**, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973.
- Obrona regionalna (terytorialna) w strategii obrony Polski (materiały z sympozjum)*, AON, Szt. Gen. 1992.
- Pawłowski J.**, *Przeciwnatarcie*, AON 1992.
- Piekarski H.**, *Walka radioelektroniczna*, Warszawa 1980.
- Pilsudski J.**, *Myśli, mowy i rozkazy*, Warszawa 1989.
- Pilsudski J.**, *Rok 1863*, Warszawa 1989.
- Pilsudski J.**, *Rok 1920*; **Tuchaczewski M.**, *Pochód za Wisłę*, Łódź 1989.
- Pindel K.**, *Obrona Narodowa 1937-1939*, Warszawa 1979.
- Planowanie strategiczne*, Warszawa 1993.
- Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992.
- Polityka zagraniczna państwa*, Warszawa 1992.
37. **Pomian K.**, *Europa i jej narody*, Warszawa 1992.
- Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej*, Warszawa 1975.

- Proektor D.**, *Sila militarna we współczesnym świecie*, Warszawa 1987.
- Raport o stanie systemu przeciwdziałania, zwalczania i usuwania skutków nadzwyczajnych zagrożeń dla ludzi i środowiska*, BBN Warszawa 1997.
- Reuner M.**, *National security. The economic and environmental dimension*, Worldwatch Institute, 5/1989.
- Ryszka F.**, *Polityka i wojna*, Warszawa 1975.
- Sawkin W.**, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1974.
- Schwarzkopf N.**, *Nie trzeba bohatera*, Warszawa 1993.
- Schweizer Armee.** „Huber Verlag” 1988.
- Sikorski W.**, *Nad Wisłą i Wkrą*, Warszawa 1991.
- Sikorski W.**, *Przyszła wojna*, Warszawa 1934.
- Simon J.**, *European security police after revolutions of 1989*, Washington 1991.
- Skibiński F.**, *Rozważania o sztuce wojennej*, Warszawa 1972.
- Skrzyp J.**, Stańczuk S., *Elementy operacyjnego przygotowania terytorium Polski*, Warszawa 1992, AON.
- Slessor J.**, *Strategia zachodu*, Warszawa 1958.
- Sokołowski W.D.** (redakcja), *Strategia wojenna*, Warszawa 1964.
- Stahel A.**, Bucherer, *Afganistan – Internationale Strategische Lage und Sowietisierung Afganistan*, Huber-Frauenfeld 1987.
- Stankiewicz W.**, *Ekonomia wojenna*, Warszawa 1970.
- Stefanowicz J.**, *Bezpieczeństwo współczesnych państw*, Warszawa 1984.
- Stefanowicz J.**, *Rzeczypospolitej pole bezpieczeństwa*, Warszawa 1992.
- Stolzman K.B.**, **Kamiński H.**, *Wojna ludowa*, Warszawa 1949.
- Strategia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.
- Sun Tzy**, *Sztuka wojenna*, Warszawa 1994.
- Ścibiorek Z.**, *Rozważania o obronie*, Warszawa 1993.
- Ścibiorek Z.**, *Wojna czy pokój?*, Wrocław 1999.
- Świątnicki W.**, **Świątnicki Z.**, *Bronie inteligentne*, Warszawa 1992.
- Taktyka 2000 (materiały konferencyjne)*, cz. I, *Działania nieregularne w operacjach na obszarze kraju*, cz. II, *Współdziałanie z siłami obrony terytorialnej podczas działań taktycznych*, Wrocław 1993.
- Targowski A.**, *Dogonić czas*, Warszawa 1993.
- Targowski A.**, **i inni**, *Obrona Polski dziś i jutro*, Warszawa 1993.
- Thayer Ch.**, *Guerillas und Partisanen. Wesen und Methodik der irregulären Kriegsführung*, München 1964.
- Wróblewski R.**, *Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej*, AON 1992.
- Założenia polskiej polityki bezpieczeństwa; Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1992.

## **ZAŁĄCZNIKI**

*Załącznik 1.* Obrona terytorialna w strategii obronnej państwa dla obrony przed przeważającymi siłami agresora

*Załącznik 2.* Funkcje i zadania obrony terytorialnej

*Załącznik 3.* Współczesny charakter obrony militarnej państwa

*Załącznik 4.* Współczesny charakter zagrożenia militarnego

*Załącznik 5.* Struktura organizacyjna 1 BOT

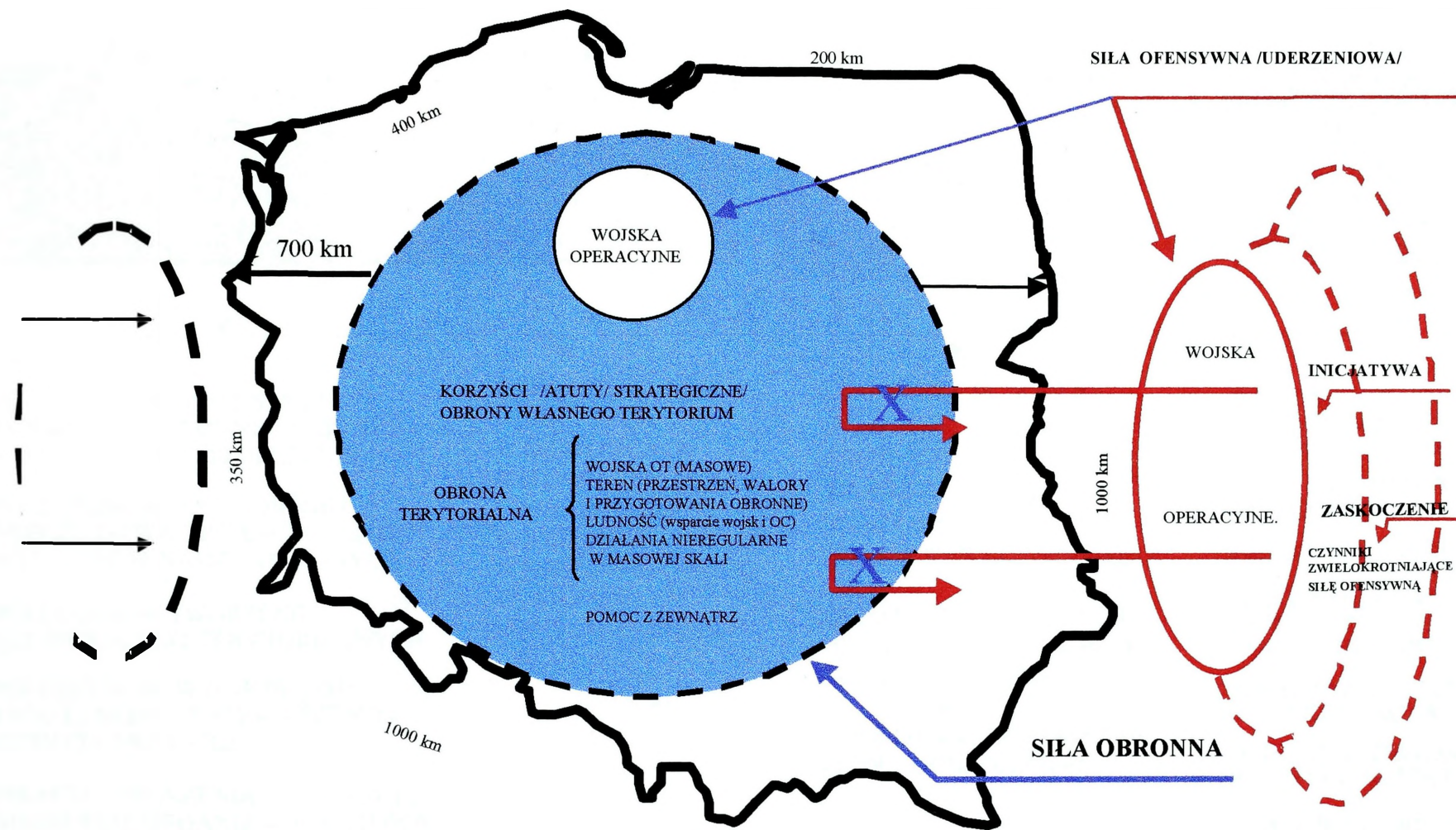
*Załącznik 6.* Struktura organizacyjna 14 BOT

*Załącznik 7.* Krótkotrwały system zasadniczej służby wojskowej

*Załącznik 8.* Służba wojskowa w obronie terytorialnej (idea)

**OBRONA TERYTORIALNA W STRATEGII OBRONNEJ PAŃSTWA DLA OBRONY  
PRZED PRZEWAŻAJĄCYMI SIŁAMI AGRESORA**

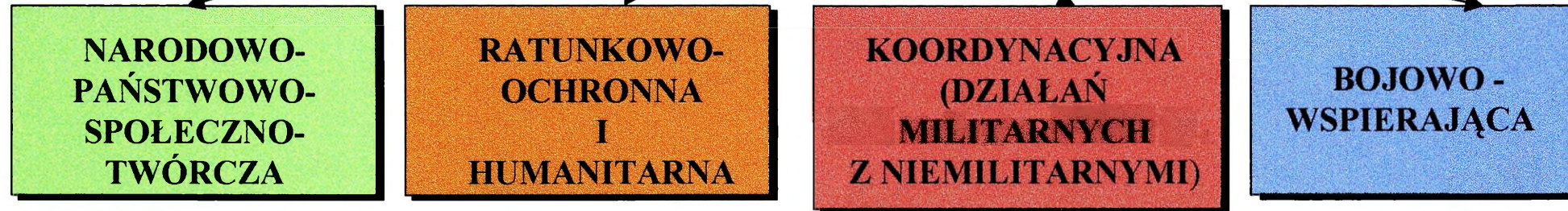
Załącznik 1



# OBRONA TERYTORIALNA

Załącznik 2

## FUNKCJE



## ZADANIA

WSPÓŁDZIAŁ W UMACNIANIU ŚWIADOMOŚCI OBRONNEJ, NARODOWEJ, PAŃSTWOWEJ, SPOŁECZNEJ

WSPÓŁDZIAŁ W ZAPEWNIENIU BEZPIECZEŃSTWA ORGANÓW WŁADZY W SYTUACJACH NADZWYCZAJNYCH

WSPÓŁDZIAŁ W TWORZENIU WIĘZI SPOŁECZNO-TERYTORIALNYCH

WSPÓŁDZIAŁ W WYCHOWANIU OBYWATELSKIM I PATRIOTYCZNO-OBRONNYM MŁODZIEŻY

INSPIRACJA TWORZENIA I WSPARCIE ISTNIEJĄCYCH ORGANIZACJI I STOWARZYSZEŃ PATRIOTYCZNO-OBRONNYCH

WSPARCIE WŁADZ I INSTYTUCJI W DZIAŁANIACH RATOWNICZYCH I OCHRONNYCH W SYTUACJI WYSTĄPIENIA KLĘSK ŻYWIŁOWYCH I INNYCH ZAGROZEŃ

ORGANIZACJA WSPÓŁDZIAŁANIA SIŁ ZBROJNYCH Z ORGANAMI WŁADZY, POZAMILITARNYMI OGNIWAMI OBRONNYMI I SPOŁECZEŃSTWEM

ORGANIZACJA ŚWIADCZEŃ NA RZECZ OBRONY ( W TYM NA RZECZ SIŁ ZBROJNYCH)

KOORDYNACJA SZKOLENIA OGÓLNOOBRONNEGO

PLANOWANIE I ORGANIZOWANIE DZIAŁAŃ OBRONNYCH NA SZCZEBLU TERYTORIALNYM

SZKOLENIE POBOROWYCH I REZERWISTÓW

STUDIA OPERACYJNE TERENU

WSPÓŁDZIAŁ W OPERACYJNYM PRZYGOTOWANIU TERYTORIUM DO OBRONY

ROZPOZNANIE TERYTORIALNE ORAZ KONTROLA TERENU

OCHRONA I OBRONA WAŻNYCH OBIEKTÓW I REJONÓW

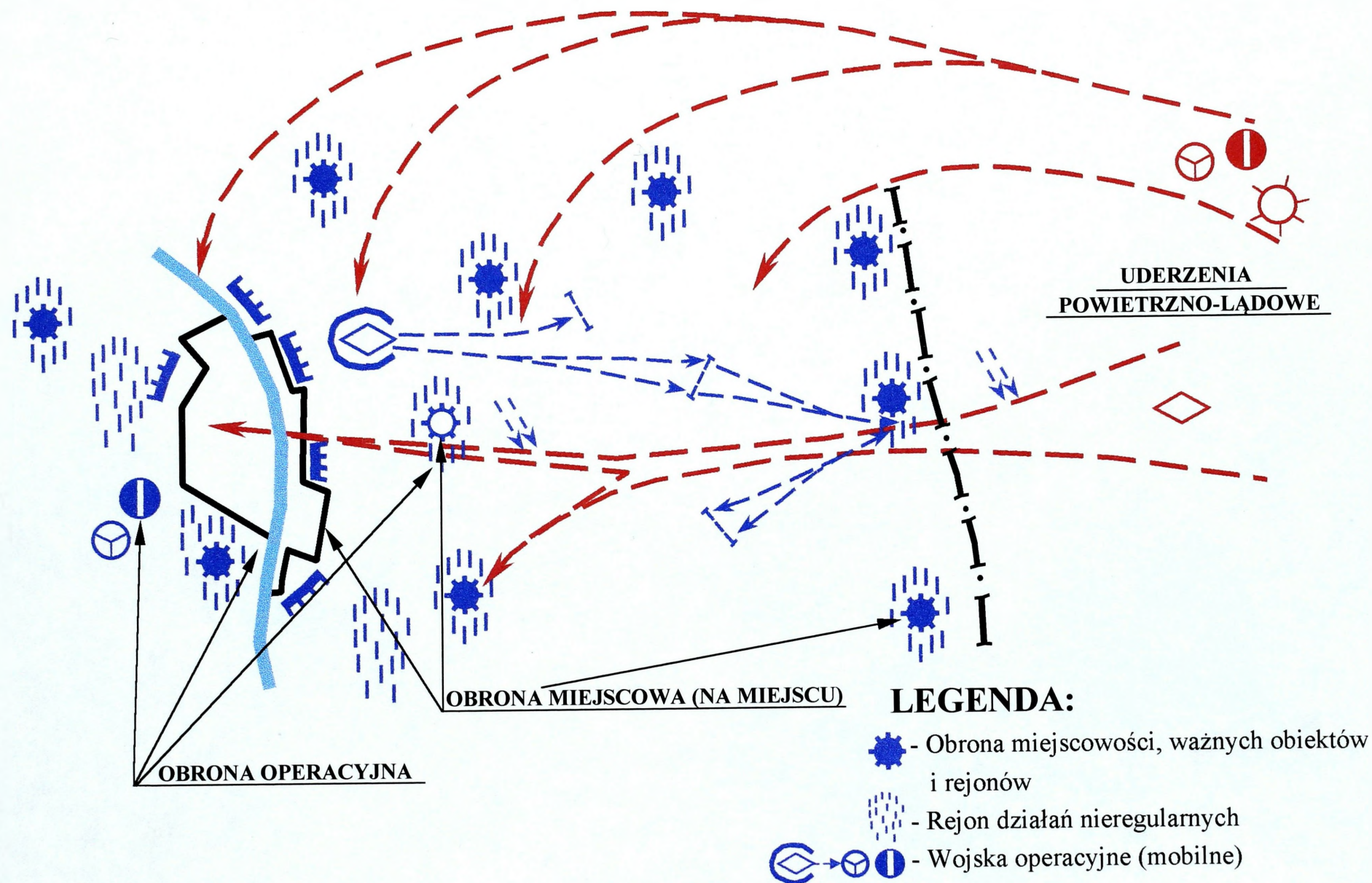
ZABEZPIECZENIE I WSPARCIE DZIAŁAŃ WOJSK OPERACYJNYCH WŁASNYCH I NATO

KIEROWANIE RUCHEM WOJSK

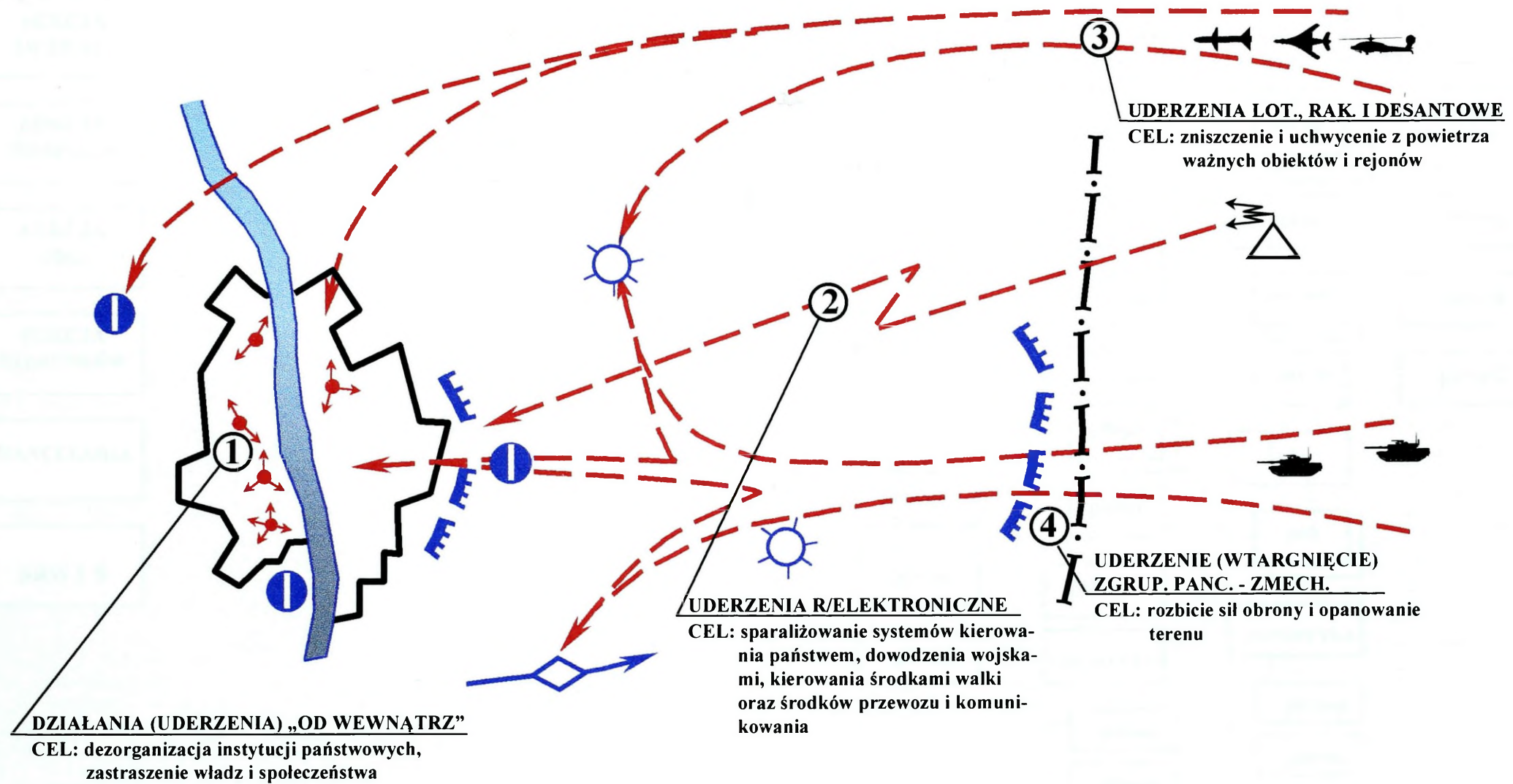
PROWADZENIE DZIAŁAŃ NIEREGULARNYCH W MASOWEJ SKALI

## FUNKCJE I ZADANIA OBRONY TERYTORIALNEJ

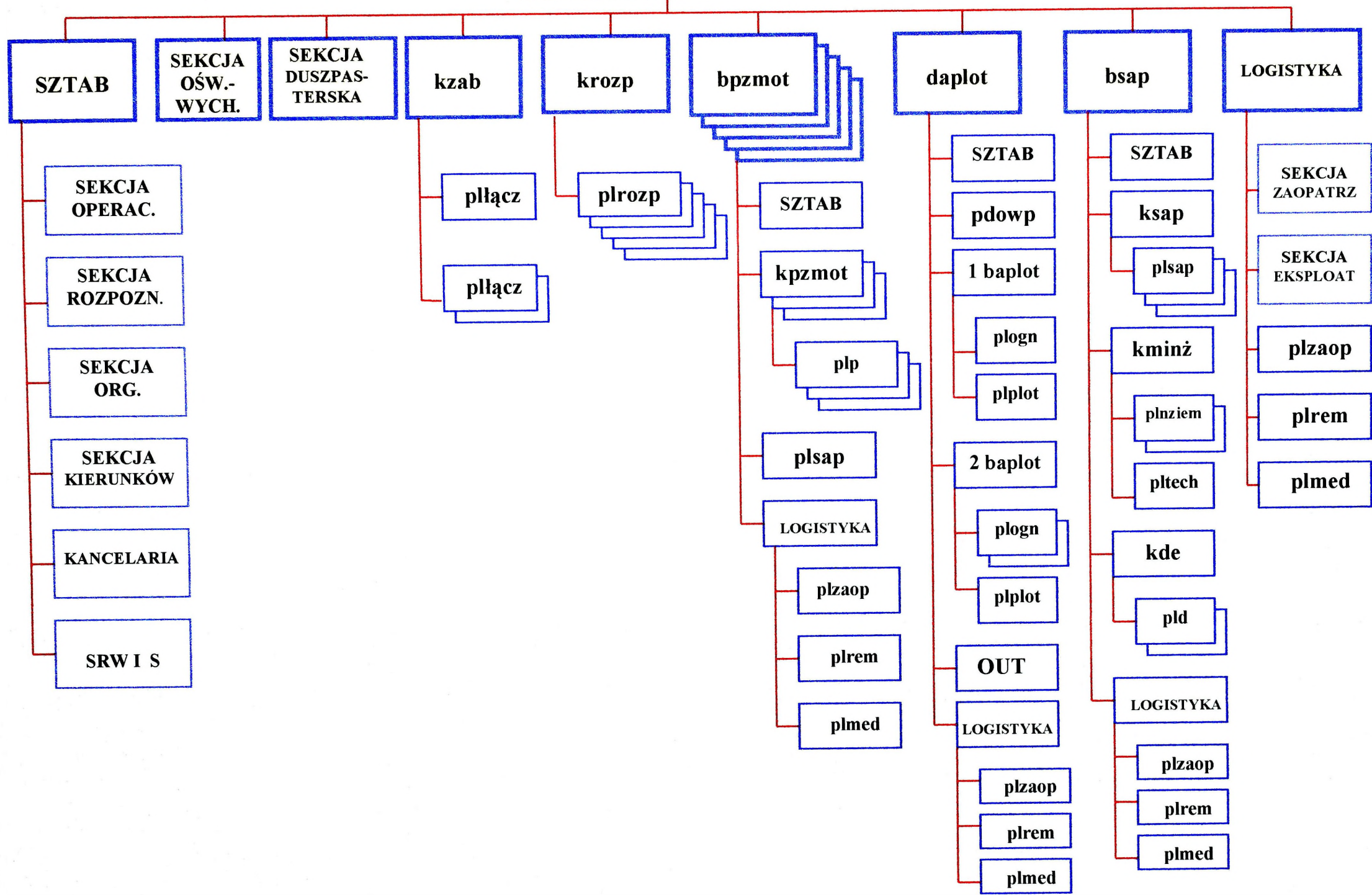
# WSPÓŁCZESNY CHARAKTER OBRONY MILITARNEJ PAŃSTWA



# WSPÓŁCZESNY CHARAKTER ZAGROŻENIA MILITARNEGO



**DOWÓDZTWO**



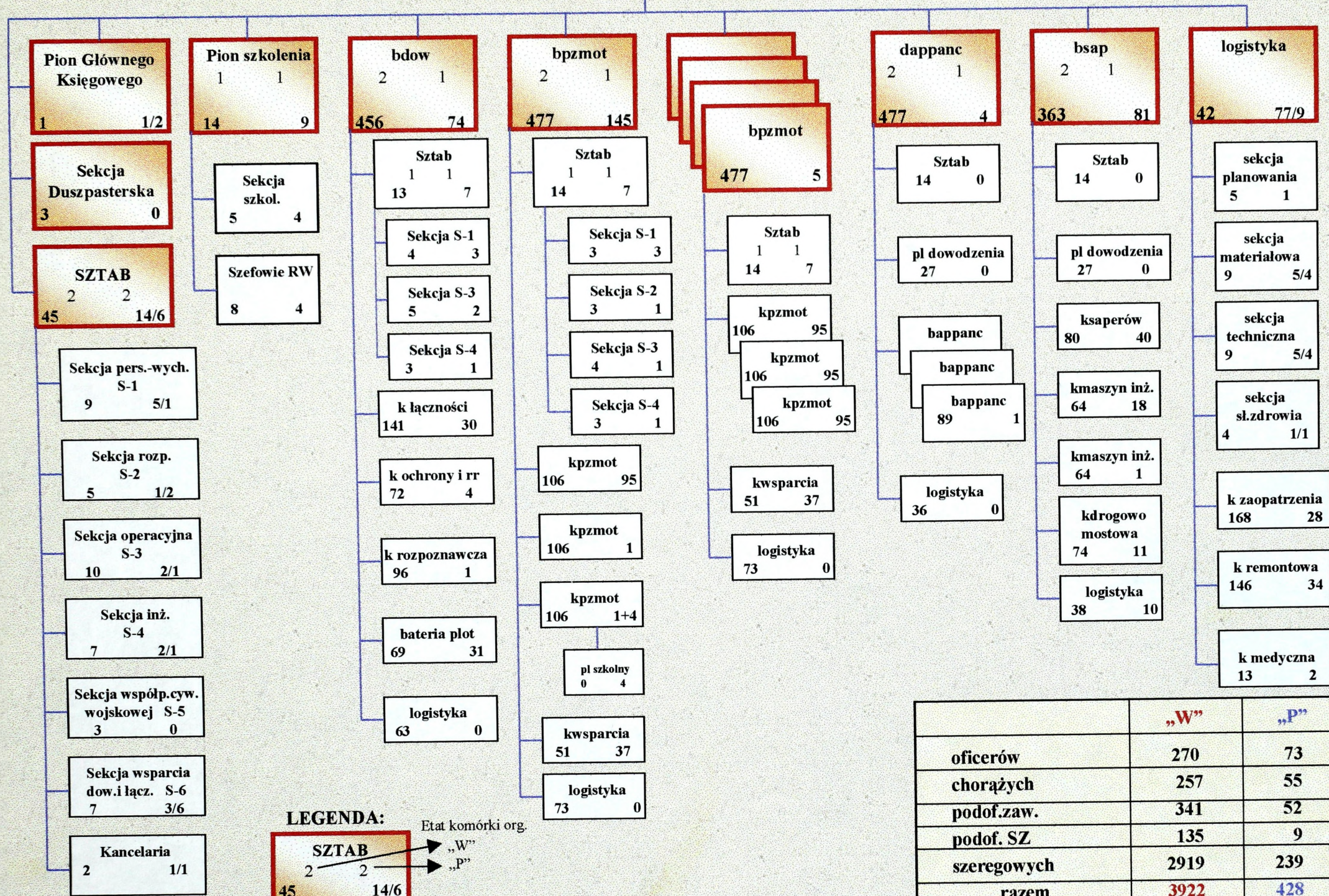
# STRUKTURA ORGANIZACYJNA 14 BOT

Załącznik 6

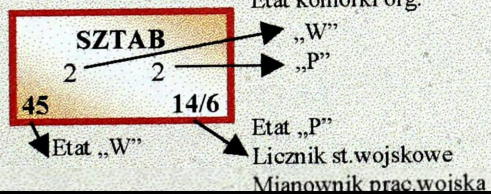
**DOWÓDZTWO**  
4 3/1

„W” 3922

„P” 428 / 17 pracowników wojska



**LEGENDA:**



	„W”	„P”
oficerów	270	73
chorążych	257	55
podof.zaw.	341	52
podof. SZ	135	9
szeregowych	2919	239
<b>razem</b>	<b>3922</b>	<b>428</b>

## WYKORZYSTANIE CZASU KRÓTKOTERMINOWEJ ZASADNICZEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

O -----1 m.-----2 m.-----3 m.-----4 m.

---

I. Szkolenie podstawowe: <=13-14 dni>

II. Szkolenie specjalisty <=14-15 dni>

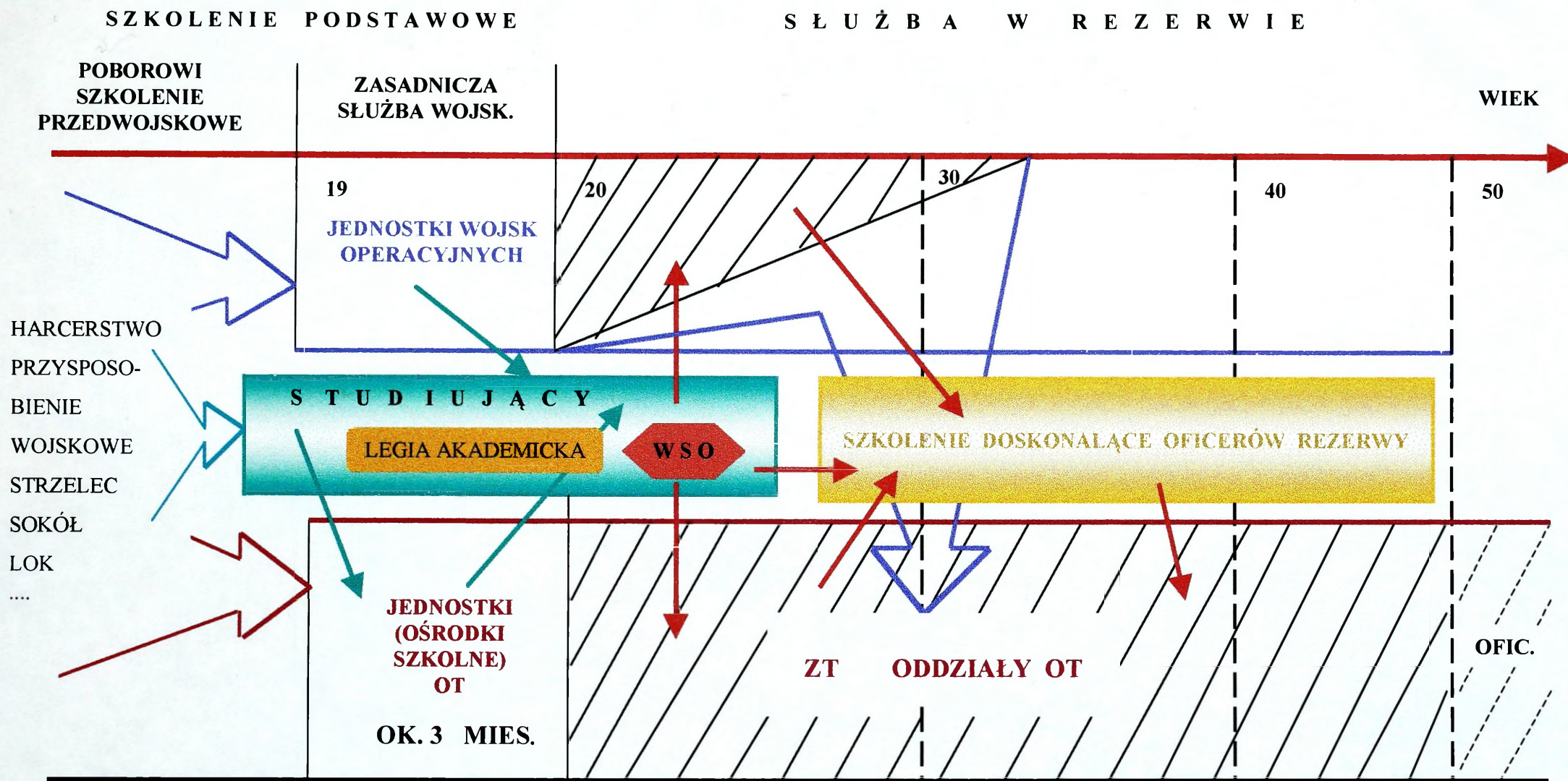
III. Szkolenie drużyny <=3-14 dni>

W rezerwie → IV. Szkolenie plutonu <=====23-24 dni====>

→ V. Szkolenia doskonalące w ramach pododdziału <=====15-16 dni====>

# SLUŻBA WOJSKOWA W OBRONIE TERYTORIALNEJ (idea)

Załącznik 8



LEGENDA: T - trening (alarmowy, strzelecki, techniczny itp.. - 1 dzień  
 Ć - ćwiczenie taktyczne (prace, szkolenie doraźne) - 2 dni i więcej  
 M - mobilizacja do działań ratowniczo-ochronnych (w sytuacji nadzwyczajnych zagrożeń)  
 → szkolenie wojskowe studentów  
 → szkolenie oficerów rezerwy  
 WSO - kursy oficerskie w WSO

